Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 67 — Rok 133 (4) | Niedziela, 19 — poniedziałek, 20 marca 1944 r. | DZIŚ: Józefa Obl. JUTRO: Klaudii

Nieudały nalot na Wiedeń

Na północy odżyła działalność bojowa
Zaciekłe boje w ruinach Cassino

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 18 marca:

Koło Kerczu ataki nieprzyjacielskie również i wczoraj pozostały bez skutku.

Na dolnym biegu Bohu załamały się ponownie podejmowane znacznymi siłami próby wgniecenia naszych przyczółków mostowych. W toku ruchów, mających na celu odbicie się od nieprzyjaciela przejściowo odcięta od połączeń 335 dywizja wirtembersko-badeńska pod dowództwem generała-majora Rasta, odpierając bezustannie trwające ataki nieprzyjacielskie, zabierając wszystkich rannych i biorąc licznych jeńców, dotarła w walkach do nowych głównych linii.

Na zachód od Bohu środkowego znaczniejszym siłom bolszewickim udało się zyskać na terenie.

Pomiędzy Płoskirowem i Tarnopolem w uporczywych walkach zaczepnych i obronnych zniszczono 20 czołgów nieprzyjacielskich. Przy tym oddziały sił pancernych we współdziałaniu z formacjami broni SS w pełnym rozmachu wypadzie zamknęły jedną lukę powstałą we froncie.

W rejonie Krzemieniec—Kowel są w toku zacięte walki.

Na północnym odcinku frontu wschodniego działalność bojowa odżyła na nowo. Na północny zachód od Newla, południowy wschód od Ostrowa, północ od Pskowa, jak również na froncie Narwy odparto silne, wspierane przez liczne czołgi ataki bolszewickie, przy zaryglowaniu jednego miejsca włamania, przy czym zniszczono 82 czołgi nieprzyjacielskie.

W walkach tych szczególną dzielnością odznaczyła się 6 kompania wschodnio-pruskiego 3 pułku grenadier w pod dowództwem starszego sierżanta Kutschkau.

W rejonie morskim Vardoe formacja bolszewickich bombowców i samolotów torpedowych zaatakowała trzykrotnie bezskutecznie konwój niemiecki. Z przeszło 60 biorących udział w nalocie samolotów, zestrzelono 37 w walkach powietrznych, 7 dalszych ogniem artylerii pokładowej. Konwój bez szkód kontynuował swój dalszy rejs.

Na przyczółku mostowym Nettuno zameldowano tylko lokalną działalność bojową.

Na froncie południowym trwają ciężkie zmagania w centrum miasta Cassino z niezmniejszoną gwałtownością. Po silnej walce utracono dworzec Cassino. Na ruinach miasta toczą się dalej zaciekłe walki.

Formacja bombowców nieprzyjacielskich naleciała przy nieprzejrzystej pogodzie w południe dnia 17 marca rejon naddunajski i nie mogąc rozpoznać celów na ziemi zrzuciła daleko od siebie rozrzucone bomby w rejonie Wiednia. Szkody i straty są nieznaczne. Ponad Austrią i rejonem włoskim podczas trudnych warunków obronnych **zestrzelono 9 samolotów nieprzyjacielskich.**

Kilka brytyjskich samolotów nękających zrzuciło ostatniej nocy bomby na rejon reńsko-westfalski.

Niemieckie samoloty zaatakowały w godzinach wieczornych dnia 17 marca poszczególne cele w Londynie.

BERLIN, 18. 3. — Agencja „Telepress" dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów o walkach na włoskim froncie:

Najważniejszym wydarzeniem na włoskich frontach było ponowne podjęcie wielkich ataków w rejonie Cassino przez piątą armię amerykańską.

Amerykanie byli zmuszeni przed kilku tygodniami wstrzymać tutaj swoje ataki, ponieważ, pomimo olbrzymich strat, nie przyniosły one im żadnych zysków terenowych. Przełamanie się na równinę pod Cassino nie udało się z powodu nieugiętej postawy odpornej niemieckich obrońców. Także bezmyślne rozbicie w gruzy dostojnego opactwa benedyktynów na Monte Cassino w czasie szeregu bombardowań powietrznych nie przyniosło zwrotu upragnionego przez wojska Clarka. Wczoraj Amerykanie zdecydowali się więc na nową taktykę. Począwszy od wczesnych godzin przedpołudniowych skierowali oni silne formacje bombowców przeciwko miejscowości Cassino, mające za zadanie przez kilkugodzinne nieprzerwane bombardowanie złamać opór obrońców niemieckich.

W godzinach południowych ataki powietrzne zostały zluzowane przez gwałtowny ogień huraganowy licznych bateryj haubic, po którym bezpośrednio nastąpił atak silnych formacyj piechoty i licznych czołgów. W kwaterze naczelnego dowodcy amerykańskiego spodziewano się bez wątpienia, że po rozległym przygotowaniu ogniowym przez liczne formacje bombowców i ciężką artylerię, opór niemiecki został złamany. Kiedy piechota amerykańska przystąpiła do szturmu na Cassino, została powitana z gruzów domów, z lejów powstałych od bomb i granatów, oraz innych kryjówek tak niszczącym ogniem obronnym, że po poniesieniu krwawych strat była zmuszona cofnąć się do swych stanowisk wyjściowych. Piechota amerykańska poniosła w czasie ataku tak ciężkie straty, że nad wieczorem nie była już w stanie ponowić swoich ataków, mimo, że kilku jej czołgom udało się wtargnąć do gruzów miejscowości Cassino.

W ten sposób pierwszy dzień drugiej bitwy obronnej pod Cassino stał się znowu pełnym sukcesem obronnym wojsk niemieckich, które, pomimo niezwykłej przewagi cyfrowej atakujących, silnie utrzymały w swych rękach wszystkie swoje pozycje. Orężem do walki wręcz i działami przeciwpancernymi zniszczono 33 ciężkie czołgi przed liniami niemieckimi i w tych liniach. Działa przeciwpancerne rozpoczęły niszczenie czołgów, które zdołały się włamać.

W dniu dzisiejszym we wczesnych godzinach porannych Amerykanie przy użyciu dwu i czteromotorowych samolotów bojowych kontynuowali dalej swoje ataki powietrzne na Cassino. Przypuszcza się, że próby przełamania przy użyciu piechoty i ciężkiej broni zaczepnej będą na nowo podjęte.

Na przyczółku desantowym Nettuno panowała obustronna żywa działalność oddziałów zwiadowczych i wypadowych, przy czym mniejszym niemieckim grupom bojowym udało się w kilku miejscach, zarówno na zachód, jak i na wschód od szosy Aprilia—Anzio, wtargnąć do umocnionych stanowisk Anglo-Amerykanów i wziąć jeńców. Atak wojsk inwazyjnych na pewien niemiecki punkt operacyjny na wschód od tej szosy, został rozbity. Na zachód od Littoria w ataku niemieckich czołgów zniszczono amerykański oddział wypadowy. Niemieckie baterie dalekonośne przez cały dzień trzymały pod ogniem koncentracje statków i ruch wyładukowy w rejonie Nettuno i Anzio.

Nowy nalot na Sofię

SOFIA, 18. 3. — Stolica bułgarska zaatakowana została w nocy na 17. 3. ponownie przez lotników terrorystycznych anglo-amerykańskich. Postawa ludności była wzorową, panował absolutny spokój i zdyscyplinowanie.

USA zadecydują o inwazji?
Sceptyczne zapatrywania brytyjskie

SZTOKHOLM, 18. 3. — Członkini Izby Reprezentantów Jessie Sumner, republikanka ze stanu Illinois, oświadczyła:

Stany Zjednoczone poszły na lep w stosunku do Wielkiej Brytanii i Unii Sowieckiej.

Jessie Sumner wniosła projekt ustawy, na podstawie którego ma być inwazja na Europę wstrzymana aż do czasu, kiedy wojskowe władze Stanów Zjednoczonych uznają ją za możliwą do wykonania, i aż Sowiety zrezygnują ze swoich pretensji do pewnych już obecnie wcielonych obszarów.

Dlej mają być wysiłki wojenne Stanów Zjednoczonych skoncentrowane na urządzenie jednolitego naczelnego dowództwa na Pacyfiku pod Mac Arthurem, rozciągającego się na wszystkie tamtejsze place boju. Jessie Sumner oświadczyła — wedle doniesienia brytyjskiej służby informacyjnej, — w Izbie Reprezentantów, że wyższe koła rządowe zagłuszają komendy wojskowe Stanów Zjednoczonych. Poza tym twierdziła ona, że inwazję we Włoszech podjęła armia Stanów Zjednoczonych „na wyraźne życzenie Churchilla", jakkolwiek Amerykanie przedsięwzięcie to uznali za „zwariowane"

GENEWA, 18. 3. — Dziennik „Times" wyraża się sceptycznie o widokach rychłej inwazji do Europy i pisze w związku z tym, że dziennikarze i dyplomaci powracający z Niemiec nie potwierdzili tezy optymistycznej, jakoby Niemcy mieli się załamać.

Reprezentant pisma „Baltimore Sun", Filip Whitcomb doniósł podobno, że umocnił się duch w Niemczech i że ataki lotnicze jako też „inne niepowodzenia" zwarły w sobie jeszcze więcej naród niemiecki. — Przedstawiciel agencji „Associated Press", Taylor Henry donosił, że według jego spostrzeżeń absolutnie mowy nie ma o tym, żeby Niemcy upadały na duchu ale przeciwnie, że raczej wzmocniły się jeszcze w ubiegłych sześciu miesiącach. Więcej niż kiedykolwiek zdecydowane są Niemcy do dalszej walki.

Uznanie dla decyzji Finlandii

Urzędowy komunikat o sesji parlamentu
Naród i rząd jednolitym frontem

HELSINKI, 18. 3. — W środę wieczorem podano w Helsinkach następującą wiadomość o sesji parlamentu fińskiego:

„W toku dzisiejszego posiedzenia dyskutował parlament nad sprawozdaniem, przedłożonym wczoraj przez premiera profesora Linkomiesa. Po godzinnych obradach parlament uchwalił jednogłośnie wniosek o przejście do porządku dziennego".

Dziennik „Uusi Suomi" oświadcza na marginesie sesji parlamentu, że według urzędowego komunikatu stwierdzić należy ze szczególną radością fakt, że parlament jednogłośnie postanowił przejść ponad tym do porządku dziennego. Naród fiński zwarcie staje za tym postanowieniem. Wspomniany dziennik stwierdza w dalszym ciągu swych wywodów, że od dawna największą siłą narodu fińskiego była jego jedność, która zaznacza się tym wyraźniej, im większe piętrzą się trudności. Potwierdziło się to powtórnie, że Finlandia bez presji zewnętrznej występuje jako front jednolity w decydujących postanowieniach o swej sytuacji życiowej.

W komentarzu do ostatnich wiadomości nadeszłych z Finlandii oświadczył departament w Waszyngtonie w środę wieczorem:

Wyraziliśmy jasno i dobitnie na dzieję naszą, że Finlandia zrzeknie się dalszego prowadzenia wojny oraz łączności swej z Niemcami. Jeżeli prawdą jest, że parlament fiński odrzucił warunki Rosji Sowieckiej, wówczas wiadomość o tym wywoła wielkie rozczarowanie.

BERLIN, 18. 3. — „Naród fiński dowiódł w niewielu latach swojej samodzielności, że umie władać mieczem dla dobra swego kraju, jednakże nigdy nie dała posłuchu z zakusu słabości lub niehonorowości". Stwierdza to „Berliner Lokalanzeiger" w związku z uchwałą fińskiego parlamentu i podkreśla daremne zakusy nastraszenia. W angielskim radio nie tają tego, że pragną Finlandię wydać bolszewikom. W przeciwieństwie do tego parlament fiński stanął zwarcie za swoim rządem. Finlandia przyjęła — jak pisze dalej dziennik — wiele cierpień w czasie swojej walki przeciw bolszewizmowi. W przeciwieństwie do rad narodów, będących wprawdzie wielkimi, lecz które poniżyły się do roli pomocników bolszewizmu, Finlandia — tak podkreśla w zakończeniu dziennik w jednej z ciężkich chwil w swych dziejach wykazała swą decyzją prawdziwie męską postawę.

BERNO, 18. 3. — Stanowisko Finlandii wobec warunków sowieckich dla zawieszenia broni, komentowane jest przez wszystkie szwajcarskie gazety w sposób obszerny i przeważnie przytakujący. Korespondent dla spraw zagranicznych dziennika „Suisse" pisze:

Warunki Unii Sowieckiej były dla Finlandii nie tylko niemożliwe do przyjęcia, lecz także i niewykonalne.

„Tribune de Geneve" nadmienia, że decyzja Finlandii była wielkim rozczarowaniem dla Anglo-Amerykanów, gdyż liczyli oni bardzo wiele na skutek moralny, jaki wywrze na obozie przeciwnym wiadomość o nowych pertraktacjach pokojowych.

„Tribune de Lausanne" stwierdza, że głęboka nieufność żywiona przez Finlandię w stosunku do swego sowieckiego sąsiada, podzielana jest prawie przez wszystkich sąsiadów Unii Sowieckiej. Wszystkie państwa, leżące na peryferiach Unii Sowieckiej, obawiały się zniszczenia przez sowiecki walec parowy. Pismo kończy: „Możemy się tylko głęboko pokłonić wobec patriotyzmu i heroizmu Finlandczyków".

Nie z miłości do Polski...

GENEWA, 18. 3. — W zeszycie marcowym stwierdza miesięcznik angielski „Contemporary Review", że w roku 1939 nie z miłości dla Polaków gwarantowała Anglia granice Polski, lecz, że działo się to, jak dziś stwierdzono, w celu osiągnięcia korzyści własnych. Dzisiaj godzi się Anglia na strategię Sowietów i jest to już rzeczą pewną, że w razie zwycięstwa Aliantów nic nie uchroni od panowania bolszewickiego krajów bałtyckich, Polski, Węgier, Rumunii, Bułgarii i Jugosławii. Londyn udzielił Moskwie carte blanche pod względem pełnomocnictw.

Głos dnia

Allan Moorehead pisze w dzienniku „Daily Express", że niepowodzenia Aliantów występują jak się zdaje periodycznie. W przedostatnim tygodniu przeżywała armia swe dni nieszczęśliwe, kiedy źle wyglądała sprawa Aliantów u przyczółka lądowania Nettuno. Nas ępnie nadszedł tydzień, w czasie którego Londyn pozostawał pod gradem bomb lotnictwa niemieckiego. Były to czarne dni brytyjskiej obrony przeciwlotniczej. Ostatni znów tydzień był jak się zdaje, tygodniem czarnym dla dyplomacji alianckiej, a bowiem z wielkim zdecydowaniem wystąpiło pięć państw lub też rządów neutralnych.

Najbardziej interesujący jest niewątpliwie wypadek turecki. Moorehead w czasie swej czynności dziennikarskiej na terenie Morza Śródziemnego przypomina sobie co najmniej 20-cia różnych okazji, kiedy to mówiono mu, że w następnym tygodniu Turcja przyłączy się do wojny. Płonne były jednakowoż te nadzieje za każdym razem.

W KILKU WIERSZACH

Egipski dziennik „Ahran" pisze: „Palestyna nie była nigdy żydowska, została ona przez żydów zdobyta i zrabowana mieszkańcom w roku 1100 przed Chrystusem, po czym pozostała państwem żydowskim do roku 930 przed Chrystusem — a zatem przez 170 lat. Co jest więc właściwie słusznym? Czy kraj ma być rządzony przez tych, którzy tam żyli przez 14 wieków, czy też przez tych, którzy 1000 lat przed Chrystusem kraj ten zdobyli.

▲ Policja palestyńska zaaresztowała w czasie obławy w Jerozolimie, w Tel Awiwie i Haifie 20 ludzi, którzy należeli do rozmaitych band terrorystycznych. W domach 2 żydów w Tel Awiwie znaleziono i skonfiskowano specjalne narzędzia. W całej Palestynie zastosowano surowe wojskowe zarządzenia aby przywrócić spokój i bezpieczeństwo oraz zabezpieczyć rządowe i publiczne budynki przed zamachami band.

Marokańska gwardia honorowa hiszpańskiego szefa państwa obchodziła w Pardo marokańskie święto Mulut. Generał Franco, gen. Munez Grandes oraz marokański gen. Mizzian wręczyli z tej okazji zasłużonym marokańskim żołnierzom podarki i wzięli udział w uczcie w stylu marokańskim.

Do San Sebastian przybyły z Lizbony trzy pociągi specjalne, wiozące 420 niemieckich i 33 francuskich obywateli państwowych ze Stanów Zjednoczonych. Pomiędzy reemigrantami znajduje się były przedstawiciel niemiecki w Chile oraz były francuski ambasador w Waszyngtonie.

× Donoszą z Neapolu że szaleje tam w dalszym ciągu ciężka epidemia tyfusu. Liczba ofiar śmiertelnych wzrasta podobno z dnia na dzień Również i ze strony angielskiej przyznaje się, że odsetek wypadków śmiertelnych jest bardzo wysoki.

+ Po dwumiesięcznej przerwie zimowej zgromadził się w Ankarze parlament celem dalszego prowadzenia pracy normalnej. Panuje tu zdanie, że tymczasowo nie odda się żadnych wyjaśnień przed parlametem na temat obecnej sytuacji międzynarodowej.

Emir Abdulla z Transjordanii zaprotestował w liście skierowanym do Roosevelta, — jak donosi „Daily Telegraph", że niedawno złożył w senacie oświadczenie na korzyść urządzenia państwa żydowskiego w Palestynie.

▲ W jednym z podmiejskich szpitali Londynu znajduje się cały szereg chorych na ospę. Jak dotychczas można było stwierdzić, ospę zawleczono zza morza. Nawet kilka pielęgniarek tego szpitala zachorowało na ospę.

W dzień marynarki hiszpańskiej, ustalony w rocznicę zatopienia narodowo-hiszpańskiego krążownika „Baleares" (1938 r.), odbyło się we wszystkich garnizonowych kościołach uroczyste nabożeństwo. W madryckim ministerstwie marynarki uczestniczyli w uroczystości minister marynarki Morano i wysocy urzędnicy ministerstwa.

* Jak donosi radio Londyn, admiralicja brytyjska podała do wiadomości stratę brytyjskiego kontrtorpedowca „Inlefield".

□ Minister wojny Stanów Zjednoczonych Stimson i minister marynarki Knox, oświadczyli, że listy strat Stanów Zjednoczonych stale zwiększają się. W związku z tym minister marynarki Stanów Zjednoczonych oświadczył, że obecnie napływają długie listy strat marynarki, a przy tym bezpośredni atak na twierdzę Europę jeszcze się nie rozpoczął.

× Szerokie obszary Kanady zostały w ubiegłym tygodniu nawiedzone przez orkan. Ucierpiały przeważnie wschodnie polacie nadbrzeżne. Komunikacja została zdezorganizowana, połączenia telefoniczne i przewody elektryczne uległy zniszczeniu. Również ruch okrętów ucierpiał. Wiele małych gmin wiejskich zostało odciętych od świata.

O ukształtowaniu się silnego lotnictwa po ukończeniu wojny pisze w sposób znamienny „Observer": — „Nie można w zakresie cywilnego lotnictwa w Europie nic uregulować tak długo jak długo nie wiemy, czego pragną Sowiety. Czy wyjdą one ze swego stanu izolacji?".

▲ Komendant drugiej nowozelandzkiej dywizji we Włoszech generał-major Kippenberger został ciężko raniony na włoskim froncie. Utracił on obie nogi.

Nowa polska placówka kulturalna

Otwarcie „Krakowskiego Teatru Powszechnego"

KRAKÓW, 18. 3. — **Dzień 15-go marca będzie doniosłą datą w życiu kulturalnym i artystycznym Krakowa i okręgu krakowskiego. W dniu tym nastąpiło mianowicie otwarcie „Krakowskiego Teatru Powszechnego", mającego stworzyć najważniejsze centrum żywego słowa polskiego i kultywowania muzyki w Krakowie.**

Przygotowania do otwarcia gmachu Starego Teatru przy ul. Jagiellońskiej w Krakowie, trwały od dłuższego czasu i pomimo dużych trudności, związanych z obecnym okresem wojennym, zostały uwieńczone pełnym sukcesem. Gmach Starego Teatru, w którym mieści się ta nowa doniosła placówka kulturalna, przybrał niezwykle estetyczną i godną swego zadania szatę. Począwszy od garderób na parterze, poprzez wspaniały westibul, salę schodową, widownię i scenę, oraz przyległą salę bufetową — wszystkie ubikacje zostały aż do najdrobniejszych szczegółów sharmonizowane i wykonane z największym smakiem i poczuciem estetycznym. Pomimo trudności spowodowanych wojną, w nowem urządzeniu Starego Teatru uderza niesłychana solidność i jakość materiałowa. Jako nowość, nieznaną dotychczas w Krakowie powita publiczność niewątpliwie obrotową scenę, stanowiącą uzupełnienie niezwykle pięknie i nowocześnie urządzonej i oprawionej sceny.

We środę dnia 15 marca br. przy udziale przedstawicieli władz gubernatorskich i starostwa miejskiego z Gubernatorem krakowskim von Burgsdorffem na czele odbyło się uroczyste otwarcie nowego teatru. Salę wypełnili tłumnie przybyli przedstawiciele instytucyj i placówek pracy, dla których teatr ten jest głównie przeznaczony. Bardzo licznie reprezentowany był także świat teatralny, przy czym można było zauważyć, obok starych weteranów teatru krakowskiego także najmłodsze siły artystyczne, stawiające kroki na scenie dopiero w okresie obecnej wojny. Na inauguracji teatru przybyła także grupa dziennikarzy zagranicznych, wyrażająca się z wielkim uznaniem o wyglądzie nowego teatru, który rokuje tej nowej placówce jak największe powodzenie.

Otwarcia dokonał starosta miejski Krämer, wygłaszając przemówienie, w którym na wstępie podkreślił, że życzeniem Pana Generalnego Gubernatora jest, aby ludność stolicy Generalnego Gubernatorstwa, jako też całe polskie społeczeństwo miało własny teatr, odpowiadający nowoczesnym wymaganiom i umożliwiający nadanie odpowiednich ram każdemu wysiłkowi kulturalnemu. — „W chwili, gdy amerykańskie i angielskie bombowce — mówił m. in. starosta miejski Krämer — jako pionierzy bolszewizmu zamieniają w gruzy i popioły pomniki i instytucje kultury europejskiej, uważane za świętość przez wszystkie narody cywilizowanego świata niemieckie władze tego kraju umożliwiają polskiej ludności w piątym roku wojny powstanie nowej placówki kulturalnej, wśród nieprzezwyciężonych wprost trudności technicznych".

W dalszym ciągu swego przemówienia starosta miejski stwierdził, że to zezwolenie ze strony Pana Generalnego Gubernatora jest wyrazem uznania za to, że polskie społeczeństwo przez swą pracę włączyło się do frontu odbudowy nowej Europy i do walki z niszczącym kulturę żydowskim bolszewizmem.

Teatr ten nie ma być zastrzeżony dla jakiejś specjalnej grupy społeczeństwa, ale ma służyć najszerszym kołom pracującej ludności polskiej. Teatr ten nie będzie ograniczał się do przedstawień tylko na terenie Krakowa, ale będzie objeżdżał także inne miejscowości Okręgu Krakowskiego, a także poszczególne miasta Generalnego Gubernatorstwa. — W zakończeniu starosta miejski przekazał „Krakowski Teatr Powszechny" całemu społeczeństwu polskiemu, życząc w imieniu Generalnego Gubernatora, aby ta placówka stała się przystanią wytchnienia i podniesienia dla polskiej ludności Krakowa, a przez to, aby wniosła swój dorobek do odbudowy lepszej Europy w sensie jej moralnego i kulturalnego rozwoju.

Z kolei przedstawiciel RGO w imieniu polskiej ludności miasta Krakowa wygłosił przemówienie wyrażające podziękowanie Panu Generalnemu Gubernatorowi za inicjatywę, a władzom za celowe i życzliwe poparcie w dojściu do skutku tego pożytecznego i pięknego dzieła

„Otwarty został teatr — mówił przedstawiciel R. G. O. — z którego sceny rozbrzmiewać będą znowu tak miłe dźwięki mowy ojczystej, niosąc w tych tak trudnych czasach odprężenie i zaspokojenie głębszych potrzeb duchowych. Nowy teatr, jak zaznaczył Pan Starosta Miejski, ma być dostępny dla wszystkich warstw pracującej ludności, a tym samym spełnić ważną misję społeczną, umożliwiając podnoszenie kultury duchowej i zaszczepianie w duszach wyższych wartości, w które tak bogata jest nasza literatura zawsze ściśle związana z twórczym duchem Zachodu".

Mowca w dalszym ciągu nadmienił, że zadaniem teatru będzie zapoznanie publiczności z arcydziełami naszej twórczości dramatycznej od XVI wieku począwszy, poprzez Kochanowskiego, Mickiewicza, Słowackiego, Wyspiańskiego, Rostworowskiego, czy Zabłockiego, Fredrę, Bałuckiego i wielu innych — aż do najnowszych czasów. W ten sposób teatr będzie ogniwem, dołączającym się do długiego łańcucha naszych sławnych scen Bogusławskiego Koźmiana czy Pawlikowskiego. Kierownictwo teatru ma pozostawiony wolny wybór repertuaru, co umożliwi swobodę w doborze przedstawień — W zakończeniu mowca w imieniu R. G. O. podziękował przedstawicielom świata sztuki za ich pracę na rzecz potrzebujących oraz wyraził życzenia pełnego powodzenia w zamierzeniach i pracach kierownictwa i współpracowników.

Następnie wszedł na scenę kierownik artystyczny nowego teatru dyr. Fabisiak, kreśląc w krótkich słowach zadania nowego teatru. Przeznaczeniem „Krakowskiego Teatru Powszechnego" jest służba własnemu społeczeństwu. Z tego powodu teatr opiera się na zasadzie nie pozostawania na żadnych i niczyich usługach W obecnych ciężkich czasach nowa placówka artystyczna nie zamierza rozdrażniać ani podniecać nikogo. Sztuka teatralna ma w obecnej chwili specjalnie liczne i poważne zadania wobec świata pracy. W repertuarze nowego teatru są sztuki poważne i lekkie, dramat, komedia, farsa, opera operetka, rewia, koncerty i wieczory baletowe. Dla zespołów pracowników biur, przedsiębiorstw i warsztatów organizowane będą zamknięte przedstawienia po cenach zniżonych. Również pomyślano o dzieciach, dla których przygotowano miły i pogodny repertuar. Po wyrażeniu podziękowania imieniem sił artystycznych władzom niemieckim za udzielenie prawa na otwarcie teatru, mowca zakończył słowami: „Niech nam Bóg dopomoże".

W zakończeniu inauguracji, senior artystów krakowskich Senowski w krótkich słowach oznajmił, iż w imieniu koleżanek i kolegów przedkłada pisemne podziękowanie dla Pana Generalnego Gubernatora za umożliwienie artystom pracy w ich ukochanym zawodzie.

Po tej części oficjalnej, uczestnicy inauguracji udali się do przyległej sali bufetowej, gdzie odbyło się przyjęcie

* * *

Po południu w nowej sali teatralnej odbyło się inauguracyjne przedstawienie. Premierą była opera „Cyrulik Sewilski" Rossiniego. Zespół wykonawczy w składzie pp. Halina Dubicz-Łatoszewska, Halina Stecka, Eugeniusz Mossakowski. Adam Dobosz, Karol Urbanowicz, zarazem reżyser Bolesław Bolko i Czesław Kczok zaprezentował się premierowej publiczności z najlepszej strony.

Wykonanie artystyczne stało na najwyższym poziomie. Same zresztą nazwiska wykonawców, sławnych na wszystkich scenach europejskich, mówiły za siebie. Reżyseria dosięgnęła poziomu, dawno niewidzianego na scenach krakowskich. Orkiestra pod sprężystą batutą dyr. Tadeusza Mazurkiewicza stała na bardzo wysokim poziomie. Jednym słowem, inauguracja imprez „Krakowskiego Teatru Powszechnego" jest najlepszą zapowiedzią pomyślnego rozwoju nowej polskiej placówki kulturalnej.

Zniszczenia w Rzymie, Padwie i Florencji po ostatnich nalotach bombowych

BERLIN, 18. 3. — Jak już doniesiono, północno-amerykańscy lotnicy terorystyczni nawiedzili ponownie miasto Rzym w dniu 14 marca. Przy zupełnie jasnej pogodzie nalecieli Amerykanie około południa w trzech falach Wieczne Miasto zrzucając około 100 bomb burzących ciężkiego kalibru na dzielnice mieszkaniowe wschodniego i północno-wschodniego miasta.

Ciężkie spustoszenia wyrządzono w dzielnicy miejskiej Premestina, zamieszkanej bardzo gęsto przez ludność robotniczą. Również i na cmentarz centralny Campo Porana spadły liczne bomby. Zniszczone zostały doszczętnie liczne wartościowe pomniki a zwłoki wyrzucone zostały z mogił. Przy Via Nomentana trafiona została bombą klinika i przytułek dla dzieci. Zniszczeniu uległ również budynek sióstr zakonu Cuore Sacramentale.

Z rumowiska zniszczonych budynków wydobyto dotąd zwłoki ośmiu zabitych i kilkoro dzieci. W dzielnicach mieszkaniowych zawaliły się liczne domy zasypując mieszkańców. Dotąd wydobyto ponad 150 zabitych. Straty osobowe podwyższą się jednak niezawodnie jeszcze znacznie, ponieważ pomimo najusilniejszych prac ratowniczych uprzątnąć zdołano dotychczas tylko część rumowisk.

MEDIOLAN, 18. 3. — Wskutek terorystycznego ataku anglo-amerykańskiego na Padwę, został zniszczony również kościół słynny szczególnie z powodu wysoko wartościowych fresków Mantecnasa.

Zbudowany w stylu romańskim kościół przechowywał w jednej z bocznych kaplic kilka dobrze zakonserwowanych fresków Mantecnasa, przedstawiających sceny z życia św. Chrystofora i św. Jakuba. Należały one do wczesnych dzieł artysty i były tworzywami malarza o największej sile wyrazu wszystkich czasów.

BERLIN, 18. 3. — W godzinach południowych dnia 11 marca kilka formacyj czteromotorowych bombowców Stanów Zjednoczonych pod silną osłoną myśliwców nalecialo obszar Włoch północnych. Mimo przeszkód atmosferycznych formacje myśliwców niemieckich i włoskich zaatakowały te samoloty w chwili, kiedy doleciały do niziny Padu i udaremniły ich akcję zwięzłą. Jak donosił niemiecki komunikat wojenny z niedzieli, Amerykanie rzucali swe bomby w głównej mierze na Padwę i Florencję, gdzie powstały szkody w budynkach mieszkalnych i cennych pomnikach kultury M. i. zniszczony został prawie doszczętnie słynny kościół Ermitani w Padwie, budowla romańsko-gotycka pochodząca z wieku XIII, która trafiona została dwoma celnymi rzutami bomb. Przez trzy kwadranse była Florencja celem ataku bombowców północno-amerykańskich.

Aby zachować dla świata niezastąpione skarby sztuki wojska niemieckie umyślnie nie zajmowały miasta Florencji. Nie stanowiło to jednak żadnej przeszkody dla Anglo-Amerykanów aby ich bombowce terrorystyczne nie skierowały się przeciwko Florencji. W zniszczeniu 30 samolotów, które stracili Anglo-Amerykanie w czasie tej akcji, udział wzięli członkowie nowo zestawionej włoskiej formacji myśliwskiej. Ofiarą ich padły trzy bombowce czteromotorowe oraz 8 myśliwców.

Sven Hedin ostrzega naród szwedzki

STOKHOLM, 18. 3. — Światowej sławy badacz szwedzki dr Sven Hedin zwrócił się na łamach dziennika sztokholmskiego „Dagsposten" w związku z żądaniami wysuwanymi przez bolszewików pod adresem Finlandii, ze słowami przestrogi do narodu szwedzkiego.

Sven Hedin oświadczył m. in., iż w dzisiejszych poważnych czasach w łonie narodu szwedzkiego istnieje prawdziwa powódź różnego rodzaju wersyj, mylnych poglądów, a nawet świadomie przekręcanych wiadomości co do rzeczywistej sytuacji światowej, oraz ewentualnych jej skutków dla przyszłości Szwecji. Cały naród padł ofiarą zarazy, która — jeżeli chodzi o jego zdrowie i dobrobyt — jest o wiele gorszą i niebezpieczniejszą, aniżeli dyfteria, cholera lub dżuma. Jest nią bowiem epidemia psychiczna, która omotała i zaciemniła rozum narodu szwedzkiego, osłabiając równocześnie jego zdolność do samodzielnego myślenia.

Żądanie, wysuwane przez bolszewików w odniesieniu do Finlandii nie oznacza, na prosty język przetłumaczone, nic innego, jak kapitulacje na łaskę lub niełaskę Naturalnym natępstwem takiego rozwoju wypadków byłaby zupełna bolszewizacja Finlandii w bardzo krótkim czasie oraz ostateczny upadek państwa fińskiego po wsze czasy.

Wprost niezrozumiałą jest gorliwość, z jaką pewien odłam prasy szwedzkiej omawia odnośne wypadki. Zjawisko to bowiem jest wręcz nienaturalne i pozbawione poczucia odpowiedzialności w stosunku do Finlandii, a ponadto oznacza zdradę wobec samej Szwecji. Prasa szwedzka nie może się nawet na swe usprawiedliwienie powoływać na zamiar i cel gwarantowania w ten sposób bezpieczeństwa i przyszłości Szwecji. Dąży ona raczej swym postępowaniem do tego, żeby Szwecję coraz bardziej skłaniać w kierunku Anglo-Amerykanów i bolszewików. Tego rodzaju igranie z przyszłością Szwecja kiedyś mogłaby przypłacić bardzo drogo.

Aprowizacja Niemiec w świetle angielskim

LIZBONA, 18. 3. — Na konferencji prasowej oświadczył rzecznik ministerstwa brytyjskiego dla gospodarczego prowadzenia wojny, że żadną miarą niemieckiej sytuacji aprowizacyjnej nazwać nie można jako krytyczną. Do dnia dzisiejszego dobrze zorganizowany jest przydział żywności.

Z niesłychanym zdyscyplinowaniem zachowuje się chłop niemiecki, który stale oddaje do dyspozycji władz produkowane przez siebie ilości środków żywnościowych i to w mierze przewidzianej. Nadto Niemcy znajdują się w szczęśliwym położeniu, że mogą osiągać dodatkowe ilości produktów wyżywienia z krajów okupowanych. Tak np. duńska produkcja mleka i masła stoi dzisiaj prawie że znowu na poziomie swym przedwojennym, tzn. że nadmiar produkcji duńskiej, który dawniej w wielkiej części eksportowany bywał do Anglii, jest obecnie jedynie i wyłącznie tylko do dyspozycji Niemiec.

Do tego dochodzi jeszcze, że w całej Europie dobrze wypadły ostatnie zbiory zbóż. Z powyższych więc przyczyn Niemcy byli w stanie we wszelkich okupowanych przez siebie krajach podwyższyć rację chleba, nie mówiąc już o tym, że od czasu do czasu zwiększają oni także inne środki żywności, podlegające racjonalizacji. Statystyki zdrowia odzwierciedlają wiernie poprawę sytuacji.

Z DNIA

DZIS ZACIEMNIAMY

Początek 18·30
Koniec 5·00

OSTRZEŻENIE LOTNICZE:
3 sygnały w ciągu minuty
ALARM:
sygnał 1-minutowy.
OSTRZEŻENIE PO ALARMIE:
3 sygnały w ciągu minuty

—o—

ZACIEMNIANIE POJAZDÓW MECHANICZNYCH

W związku z zawiadomieniem Policji podajemy do wiadomości, że z dniem 20. III. 1944 na terenie całego Gen. Gub. wszystkie samochody jak i inne pojazdy (tramwaje, dorożki i wozy konne, rowery) są obowiązane do zaciemniania światła z nastaniem godziny zaciemniania. W większych miejscowościach wozy są obowiązane do jazdy przepisowej dla miast, w terenie wolnym — z przyciemnionymi reflektorami. Reflektory należy przesłonić odpowiednimi pokrowcami, albo tak je zaciemnić, aby zostawić wąską szparę światła długą na 5—8 cm, szeroką na 1 cm.

Kto nie zastosuje się do powyższego rozporządzenia, zostanie ukarany.

WYSTAWA „ŚWIATOWA ZARAZA ŻYDOWSKA" — OTWARTA DO DNIA 26. bm.

W związku z dużym zainteresowaniem wystawą „Światowa zaraza żydowska" we Lwowie zawiadamia się publiczność że okres jej zwiedzania został przedłużony do dnia 26. III. 1944 r.

ROZWÓJ RZEMIOSŁA BUDOWLANEGO

Wśród szeregu rzemiosł w General nym Gubernatorstwie pokaźne miejsce zajmuje rzemiosło budowlane. W obecnym momencie liczy ono około 6.300 zakładów, z czego 200 zakładów jest niemieckich.

Podobnie jak innym rzemiosłom, tak i rzemiosłu budowlanemu przypadły specjalnie ważne zadania do wykonania. Ażeby zadania te wykonać, okazała się konieczność polepszenia wydajności załogi robotniczej odnośnych zakładów, oraz podniesienia technicznych urządzeń omawianych zakładów. Celem podniesienia wydajności produkcyjnej, poszczególne zakłady rzemiosła budowlanego połączono we wspólnoty pracy.

Analogicznie do innych rzemiosł, rzemiosło budowlane wykazuje duże zapotrzebowanie na fachowe siły robocze. Sytuacja na danym odcinku ulega jednak stałej poprawie. W ramach wielostronnej akcji szkoleniowej należy tu wspomnieć przede wszystkim o licznych zakładach, u... znanych jako zakłady szkoleniowe. Zakłady te wypuszczają stale pewną ilość przygotowanych do zawodu sił rzemieślniczych.

PONAD 70 MILIONÓW KG MARMOLADY ROCZNIE

Przetwórczy przemysł owocowy składa się z całego szeregu gałęzi, jak np. wytwórni soków, marmolady, konfitur, moszczów, kompotów, suszonych owoców itd. Jeżeli przed wojną prawie że w każdej fabryce przetworów owocowych wyżej wspomniane gałęzie były w większym lub mniejszym stopniu reprezentowane, to po zakończeniu działań wojennych 1939 r. w miarę tworzenia się luk w ogólnym zaopatrywaniu tłuszczowym, przechodzono stopniowo prawie że na zupełną produkcję marmolady. Dziś fabrykacja marmolady w Gen. Gub., w porównaniu z okresem przedwojennym, wzrosła co najmniej 25 razy. Obecną produkcję można określić na ponad 70 milionów kg marmolady rocznie, z czego na samą Warszawę przypada ponad 20 milionów kg.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt podniesienia się jakości wyprodukowanej marmolady. Poprawa ta nastąpiła dzięki wyeliminowaniu małych fabryk i fabryczek, przeprowadzeniu reorganizacji zawodowej o... raz ścisłej kontroli.

NA P. K. Op. ZŁOŻYLI:

Z okazji Imienin p. Józefa Cetisa na jeńców składają z. 150 — Witold. zł 100 — Zocha. — Kozłowski Edward zł 200. — Zamiast kwiatów na trumnę śp. Aurelii Kuczyńskiej personel Apteki pod św. Antonim zł 300.

NA PACZKI ŚWIĄTECZNE DLA JEŃCÓW

złożyli w Delegaturze R. G. O. (Referat Poszukiwań Zaginionych) Lwów, Sobieskiego 15:

Pracownicy Bauinspektion I Lwów 10.50 kg żywności; Pracownicy Karosseriewerkstätte 1.220 papierosów; Szkoła powsz. Nr 16 — 2 paczki, 5.72 kg żywności i 370 papierosów; Państwowa Żeńska Szkoła Handlowa 50 zł, 8.50 kg żywności i 197 papierosów; Kl. III a i b Szkoły powsz. SS. Benedyktynek 183 zł, 8 kg żywności i 392 papierosów; J. K. 200 papierosów August Krzaćkowski 880 papierosów; Wanda Wazniak 200 papierosów; N. N. 4.33 kg słodyczy i 100 papierosów; A. Pelczarski 1.000 papierosów; Kazimierz Osidło 140 papierosów; P. Baśka 200 papierosów; Leon Jaskółowski — Jaworów 200 papierosów; PP. z Borysławia: Danuta Bohosiewiczowa, Kazimierz Dobrowolny, Inż. Marceli Karpiński, Stefania Klepczyk, Rudolf Kral, Adela Moos, Jan Pograniczny, Aleksander Rudnicki, Inż. Mieczysław Sierosławski łącznie 1.100 papierosów; Maria Wierzbicka 57 papierosów.

Po dwie paczki kompletne: Drowa Ł. S.; J. K.; Paulina Kossakowa. Po jednej paczce: Krystyna Jankiewicz, Emilia Groman, B. Pilawski, Kl. VII Szkoły powsz. im. św. Teresy, Krzysztof Zamojski, P. Dohnalek.

ZGŁOŚ SIĘ DO DOBROWOLNEJ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ — RATUSZ — I. piętro, pokój 33.

Wieści z naszych powiatów

Dzień na wsi

I znów wiosna idzie, chociaż... nie śpieszy się jej jakoś w tym roku. Znowu tają śniegi; spod kół pędzących samochodów, spod kopyt końskich na lewo i w prawo rozpryskuje się brudna woda, z dachów kapie, z góry kapie z boku chlapie, pod nogami chlupota. Biedny przechodzień napracuje się przechodząc ulicę.

Na wsi dopiero zapowiedź wiosny — przedwiośnie. Śnieg, co niedawno otulał ziemię białością swą, przysiada, czernieje — znika stał się lepki, wilgotny... A biel świata co w jedno zlewała się z nieboskłonem, ustąpiła kolorom brudno-szarym.

Rano, wieś jakby śpi jeszcze. Ale to tylko pozór; pozór gdyż nie słyszy się tu huku, stuku i gwaru wielkomiejskiego życia. lecz i tu jest ono i idzie normalnym swym trybem. Już od świtania rozpoczyna się krzątanina, praca w kieracie codziennego życia wsi. Już dymi się z kominów, gosposie coś tam warzą, dym zwiewany podmuchem wiatru, rozpływa się na tle ciemnego pułapu chmur

Już dzień. I słońce gdzieś tam za chmurami wstało. Kobiety z skopkami do obór idą, dopatrzeć do koni. W izbie ruch — dzieciarnia do szkoły się śpieszy. Dziewki, parobcy albo i starsi z bańkami w ręku zdążają do mleczarni; ktoś do sklepu idzie, ktoś konie do sań zaprzęga ktoś do miasta, jeden idzie po drzewo do lasu, drugi z nawozem na pola.

I dzień się kończy. Zmrok zapada, wieczór nadchodzi — ale jest jasno: może od śniegu tego, co leży jeszcze, a może i księżyc gdzieś tam za chmurami świeci. Strażnicy po drogach chodzą, czuwają.

Warty czuwają, bo tylko strzeżonego Bóg strzeże.

„TO SĄ LIPNIKI... KOŁO MOŚCISK..."

Kocham piękną wioskę naszą —
Te Lipniki ukochane...
Bujne pola i plebanię
Kościół, domy murowane.

Stare lipy wokół krzyża —
I na wzgórzu dwór sterczący,
Ogród, łąkę, las, podwórza
I pasiekę pszczół brzęczących

Kocham każdą chatkę małą,
I te duże pobielane...
Stary cmentarz — świeże groby
I te słońcem upalane.

Kocham drogę wstęgę długą,
Pełną nieraz błot, kałuży.
I te wierzby rozrośnięte
I te małe i na górze

Wszystkie sady i zagrody,
Wszystkich ludzi trud i znoje.
Za czym tęsknię — skarb jedyny —
To są te Lipniki moje.

Franciszka Guła.

Osady w okolicy Kamionka Strumiłowa

Nazwy topograficzne wszędzie stanowią poważny składnik miejscowej kultury duchowej są one często charakterystyką przyrody miejsca, a także jego przeszłości. W odniesieniu do okolic Kamionki Strumiłowej pochodzenie nazw istniejących tam osad badał Bronisław Faliński, nauczyciel tamtejszego gimnazjum — Z jego pracy p. t. „Ludność rzymsko katolicka parafii Kamionka Strumiłowa w latach 1654—1859" wyjmujemy przytoczone tu szczegóły, które zainteresują i szerszy ogół czytelników naszych „Wieści z Powiatów". Uporządkowanie w tym na ogół chronologiczne.

Na czele (u Falińskiego) widnieje Kamionka zapisana w r. 1441, której nazwa pochodzi od złóż kamieni naniesionych przez lodowiec skandynawski, a znajdujących się w pobliżu miasta i na t. zw. Kamiennej Górze. — Nowy Staw, w r. 1444. Staw — ślady stawów dochowane. Ruda r. 1473, zwana także Rudno i Rudnia od wydobywanej rudy żelaznej łąkowej i wytapianej w hamerni sieleckiej od XVI wieku. Zubowmost — r. 1483, dawniej Zubow od Zuba osadnika w dobrach królewskich Starostwa Budki nieznanowskie (dawniej Majdan), nazwa wzięta od budników osiadłych w pobliżu Nieznanowa. W tych przykładach znać rozwój dawnego osadnictwa i przemysłu wyzyskującego miejscowy surowiec. Do tego należy i Maziarnia kamionecka od XVI wieku czynna dla kamionieckich mieszczan, jedna z wielu rozrzuconych po lasach osad smolarzy. Gogolowa od robotnego Gogola (nazwisko to utrzymało się tam do dziś). Maziarnia berbekowa od rodziny robotnej Berbeków od której i osada Berbeki. — Maziarnia wawrzkowa od Wawrzyńca Bielaka, pradziada dzisiejszych tamt. Bielaków. Turki, prawdopodobne pochodzenie od osadzonych tu jeńców tureckich; na to wskazują nazwiska i pewne cechy antropologiczne. Grobelki od grobli na Bugu (XVII w.). Pajęki od robotnego Pająka. Kruki od robotnego Kruka (zapisany w r. 1649). Łany niemieckie są od r. 1804; grunta rozparcelował właściciel Kamionki hr. Józef Mier, pomiędzy katolickich Niemców ze Śląska cieszyńskiego i Czech. Konstantówka nazwana na cześć Konstantego Papary stolnika dobrzyńskiego. Stanisławówka (Neudorf) w r. 1823 osadzona Niemcami od Stanisława Papary. — Zbaniów od góry Zban-Wald w Czechach skąd pochodzący Niemcy tu osiedli Teodorówka (Teodorshof) z r. 1825 od Teodora Papary, nazwa kolonii niemieckiej. Różanka z r. 1844 od Rozalii Ignacowej Paparowej, kolonia czeska. Ignacówka (r. 1849) od Ignacego Papary. Henrykówka (r. 1858) od Henryka Drohojowskiego ożenionego z córką Ignacego Papary Pniaki na miejscu wykarczowanego lasu. gdzie nowa osada z okolicznych włościan (r. 1820) podobnie jak Gaik, który w r. 1803 powstał w lesie przy Łanach polskich. Ponadto: Koszykowskie wskazuje na miejscowy przemysł wikliniarski, Rękasy, Maiki i Zbrońce to nazwy od nazwisk rodowych chłopskich. Łapajówka prawdopodobnie wywodzi swą nazwę od osadzonych tam zbiegów z innych starostw.

Jeszcze dwie osady, równie jak Łany Polskie utworzone przez Józefa Miera (b. wojewodę pomorskiego, właściciela starostwa kamioneckiego — rodzina to pochodzenia angielskiego; pierwotne nazwisko: Umier of Rowallen), Jagonia (r. 1803) od imienia jego córki Agnieszki (Jagusi) kolonia Niemców katolików sprowadzonych z okolicy Pilzna i Karlsbadu i Sapieżanka (r. 1804) skolonizowana Niemcami ewangelikami pochodzącymi z Czech, Wirtembergii i Bawarii; nazwa pochodzi najpewniej od Sapieżyny, żony Józefa Miera.

NATURA JEST MATKĄ ARTYSTY

Znakomity malarz Julian Fałat, wielki syn ziemi lwowskiej, zostawił po sobie Pamiętniki, które czyta się jednym tchem. Skromna niepozorna książeczyna opowiada o losach ubogiego dziecka wsi polskiej, pas uszka, którego iskra Boża i ukochanie ziemi i sztuki prowadzi przez głód i cierpienie na dwór cesarski, do zaszczytów i sławy. Opowiada w słowach prostych i zwięzłych tak szczerze i tak wzruszająco pięknie, jak potrafi to uczynić tylko artysta naprawdę wielki, o sercu czystym jak kryształ i szczerym jak złoto.

Już w umyśle dziecka zaczynają formować się wyraźnie obrazy ze wsi rodzinnej, Tuligłów. Najplastyczniej zarysowują się wrażenia z pory wiosennej, rozkwitających ogrodów, dzikich oczeretów i szuwarów ogromnego stawu, znajdującego się pośrodku wsi, które dawały przytułek tysiącom dzikich kaczek, łysek, kurek wodnych — wszelakiemu wodnemu i błotnemu ptactwu, przybyłemu z południa. Rodzinna wieś Fałata z rozlanymi szeroko błękitnymi wodami stawu, z niesłychanie malowniczym położeniem wsi, kościoła i typowo polskiego dworu, była jakby stworzona na to, aby wychować polskiego malarza. Na psychice dziecka wycisnął niezatarte piętno kościół tuligłowski, murowany, sklepiony, otoczony prześlicznymi starymi lipami, w których przyszły artysta wertował zbiory kościelne, przeglądał ornaty, monstrancje, kielichy i zegary i podziwiał sztukę kościelną.

Na tle malowniczej przyrody Komarna i Tuligłów rodzi się malarz wspaniałej przyrody polskiej, jest to jego pierwsza akademia malarska.

Jak Fałat czuł i rozumiał ziemię, z której wyrósł, świadczy o tym najlepiej może jego Credo artystyczne, zamykające Pamiętniki. Został rektorem krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych po latach...

Gorzkie żale Wielkiego Postu

Od niepamiętnych czasów znane jest w kościele katolickim nabożeństwo pasyjne, odprawiane w czasie Wielkiego Postu co tydzień po kościołach, pod nazwą „Gorzkie żale". Odprawia się je zwykle po południu, bardzo uroczyście z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniem i procesją.

Geneza powstania „Gorzkich żalów" sięga czasów średniowiecznych, kiedy to urządzano widowiska przedstawiające ważniejsze momenty z męki Chrystusa. Już w IX w. przedstawiano pewne sceny z życia niektórych świętych. Do najpopularniejszych należały momenty z życia św. Jerzego, św. Augustyna i św. Franciszka Salezego.

W Polsce widzimy początki tych widowisk religijnych już w XIII w., w którym dochodzą nawet do dużego artyzmu. Potem jednak następuje pewne zahamowanie postępu i w takich ramkach, artystycznie nie wyzyskanych, przetrwała sztuka religijnych widowisk aż do XVIII wieku. Wszystkie te misteria z życia świętych i o Męce Pańskiej, odgrywane były wyłącznie w języku łacińskim, obcym dla szerokich mas ludu, a choć od czasu do czasu wtrącano tam jakąś pieśń polską, to nie rozwiązywało wystarczająco kwestii.

„Gorzkie żale" w Polsce powstały z dawnych misteriów. Wskazuje na to protokół zapisany w księdze posiedzeń Bractwa św. Rocha przy kościele Misjonarzy pod wezwaniem św. Krzyża w Warszawie, który podaje, że „dawne śpiewanie złożone z dowolnych hymnów łacińskich i niektórych pieśni polskich nie były przystępne i zrozumiałe dla ludu". Dopiero w r. 1707 ks. Wawrzyniec Benik, misjonarz, wydał swój własny „Snopek Mirry" będący nowym rodzajem nabożeństwa o Męce Pańskiej, nazwany od pierwszych słów wstępnej pieśni „Gorzkimi Żalami".

Wkrótce przyjęło się w całej Polsce to piękne i nastrojowe nabożeństwo i dziś słyszymy w czasie postu w każdym kościele rozmowę duszy wiernych z umęczonym Bogiem i Żale Matki bolejącej nad skatowanym Synem.

Najsłynniejsze i najwspanialsze, przez cały świat podziwiane misteria, odgrywane są w Oberammergau w Bawarii w Niemczech.

Wiosna tuż, tuż...

WRACAJĄ SKRZYDLACI PRZYJACIELE

Gdy po ustępującej zimie nadejdą cieplejsze dni, rozpoczynają się wiosenne ciągi ptaków, które są zapowiedzią bliskiej wiosny. Skrzydlata rzesza zaczyna nadciągać z dalekich, zamorskich krajów. Najwcześniej przylatują skowronki, szare, niepozorne ptaki, których głos niby subtelny dzwonek ulatuje ku niebiosom, ciesząc serce rolnika, że wiosna już niedaleka. Wkrótce za nimi ciągną szpaki, lecą zięby, a na 19 marca, na św. Józefa, a już najpóźniej na Zwiastowanie — jak mówi przysłowie, zlatują się bociany.

Piękne i okazałe te ptaki są ściśle związane z krajobrazem polskim. Wracają one na wiosnę do rodzinnej ziemi. Płyną majestatycznie w powietrzu, krążąc nad okolicą, w której mają zamiar się osiedlić. Szybują z rozpostartymi skrzydłami i wyciągniętymi w tył długimi nogami. A wreszcie zlatują na ziemię. Niekiedy śmielsze z ptaków przybywają wcześniej, często jednak, gdy przyjdą jeszcze mrozy, giną nie tyle z zimna, ile z braku pożywienia.

Miejscem odlotu bocianów jest południowa Afryka. Stamtąd na wiosnę powracają miłe boćki. Przebywają one daleką i niebezpieczną drogę. Nie dbają jednak o niebezpieczeństwa i trudy związane z męczącą podróżą. Śpieszą do swych rodzinnych stron. A tu oczekują ich przybycia z radością. Oto wieśniak wierząc, że ptaki te wnoszą szczęście i spokój w jego dom, że chronią go przed klęską pożaru i gradobicia, przygotował na słomianej strzesze koło od wozu, aby zachęcić powracające ptaki do osiedlenia się tutaj i założenia gniazda, lub też umieścił je na pobliskiej topoli, aby ptaki znalazły się w jego sąsiedztwie.

Bociany są przywiązane do swego gniazda. Obserwacje wykazały, że te same bociany wracają co roku do tego samego gniazda, aby znowu założyć rodzinę i wychować potomstwo.

U nas w Polsce żyją dwa gatunki bocianów, biały — pospolity na naszych ziemiach, oraz rzadki bocian czarny, zwany hajstrą, jest on mniejszy, czarny i mało towarzyski. Na dużych odległościach, w lasach, żyją samotne pary tych ptaków.

Poza naszym krajem żyją białe bociany również w większych ilościach w Niemczech. W Holandii i Danii osiedlają się bardzo rzadko. W Anglii zostały zupełnie wytępione. Na krótko przed wojną przywieziono z kontynentu pewną ich ilość, aby je powtórnie zaaklimatyzować.

Rozmieszczenie i występowanie bociana jest związane z charakterem terenów danej okolicy. Bociany osiedlają się chętnie tam, gdzie poziom wód gruntowych jest dostatecznie wysoki, gdzie występują mokre łąki i rozległe pastwiska, a więc w miejscach obfitujących dla nich w żywność.

Jakżeż malowniczym jest widok bociana na gnieździe, gdy stoi na nim jak strażnik, czuwając nad swym potomstwem. Czasem spacerują po łąkach krokiem poważnym, powolnym, nieco sztywnym. Godzinami brodzą po mokradłach, lub też stoją długo na jednej nodze. Często długo krążą w przestworzach wysoko, a lot ich jest piękny i lekki.

Pierwszą czynnością boćków po powrocie jest naprawa gniazda i złożenie jaj. Narodziny młodych zostają obwieszczone radosnym klekotem szczęśliwych rodziców.

Rodzice wychowują potomstwo i przynoszą młodym pożywienie i wodę. Gdy młode mają już dość silne skrzydła, rozpoczynają się prawdziwe, systematyczne lekcje latania. Później, gdy młode wyrosną i nie ma już dla wszystkich miejsca w gnieździe nocują młode na pobliskich drzewach. Gdy uzyskają zupełną samodzielność, oddalają się od swych rodziców. Łączą się dopiero z nimi, jako też i z innymi rodzinami boćków z końcem sierpnia, gdy następuje chwila odlotu.

PIEWCA SZAREGO LWOWA

Bywają w życiu miast okresy bezbarwne i nijakie, napęczniałe troską obywateli o własny byt, dni apatii i braku zainteresowania dla tej duchowej nadbudowy życia miejskiego, jaką jest jego wielka przeszłość i godna, zewnętrzna reprezentacja.

Ale są też okresy bujnego życia miejskiej tradycji, tego nagłego wglądnięcia w siebie, odkrywania tężyzny moralnej najbliższej wszystkm ojczyzny miejskiej, w której złączyło mieszkańców jednego miasta życie.

Tak właśnie było we Lwowie na przełomie XIX i XX wieku, gdy wielka trójka pisarzy — Władysław Łoziński, Schnür-Pepłowski i Franciszek Jaworski — wskrzesiła przed współmieszkańcami wizję świetności dawnego Lwowa. Swym wnikliwym talentem, poprzez trud archiwalnego badacza odsłonił w pierwszym rzędzie najpiękniejsze karty w dziejach miasta jego epik — Wł. Łoziński. Opisywał on najwspanialszy okres lwowskiej ekspansji kulturalnej i gospodarczej w XVI i XVII wieku, stawiał za wzór najwybitniejsze umysły i postacie, wielkich artystów, monumentalne budowle, najdramatyczniejsze epizody wydarzeń historycznych.

A godnym kontynuatorem zainteresowań Łozińskiego w chwili, gdy przerzucił się on z dziedziny czysto lwowskiej na ogólniejsze tematy obyczajowe — stał się Franciszek Jaworski, archiwariusz miejski. Działalność publicystyczna Jaworskiego wypadła na lata 1903—1914 i choć była krótkotrwała — zmarł on bowiem równo 30 lat temu, w 41 roku żywota — przyniosła jednak piękne owoce. Mówiono o nim, że „gryzł sercem" owe zapylone akta i stare księgi, wśród których spędził połowę swego życia. Miał on bowiem tę dziwną zdolność przenikania intuicją treści dawnych aktów, którą później ujmował w szatę wykwintnego słowa i budził ogólne zainteresowanie świata czytelniczego dla ujmującej formy tych — zdawałoby się — niepozornych zdarzeń, zamkniętych w suchych, pergaminowych relacjach.

Stojąc wraz z dr Czołowskim i innymi działaczami lwowskiego muzealnictwa u podstaw zawiązanego w r. 1906 Tow. Miłośników Przeszłości Lwowa — opracował Jaworski szereg większych prac dla wydawanej przez to towarzystwo „Biblioteki Lwowskiej". Był autorem pierwszego tomu Biblioteki, opisującego „Ratusz Lwowski", oraz 4 dalszych tomów, jak i szeregu innych prac okolicznościowych. Jako stały współpracownik „Kuriera Lwowskiego" ma również piękną kartę w dziennikarstwie lwowskim.

Sławę jednak pozyskał Jaworski przede wszystkim swą zdolnością obserwacji drobnych zdarzeń z życia codziennego Lwowa, które wiązał umiejętnie z przeszłością, dając istne klejnociki stylu i uczucia. Całą jego twórczość prześwietla rzewny liryzm i pobłażliwy uśmiech, z jakim traktował wszystkie słabostki ludzkie, odwieczną pogoń za groszem i cały kompleks mieszczańskiego życia. Ze szczególnym upodobaniem opisywał zapomniane zaułki, opuszczone rudery lwowskie i rzekomo mało ważne szczegóły szarego życia ulicy. Dlatego — jeżeli Wł. Łoziński był epikiem Lwowa, to Fr. Jaworskiego godzi się nazwać jego lirykiem.

Z malowniczych rzutów jego pióra powstały dwie najbardziej poczytne książki, które jednały mu sławę w całym kraju: „Lwów stary i wczorajszy" (II wydanie r. 1911) i „O szarym Lwowie", opublikowane jako wydanie pośmiertne w r. 1917. Z każdej karty tych pięknych książek wyłania się ten żywy, gorąco czujący, pełen dobroci — Człowiek. Choć spopularyzowała to do znudzenia estradowa piosenka, ale w życiu trafia się jakże rzadko: „po prostu człowiek — prosty, dobry, szlachetny człowiek"... taki, jakim przekazała nam go pamięć współczesnych mu.

Taką właśnie postać Fr. Jaworskiego i całego zasłużonego grona działaczy-miłośników Lwowa umiała wskrzesić przed lwowskimi czytelnikami dobrze zasłużona dziejopisarka Lwowa — Dr Łucja Charewiczowa. Jej niezwykle starannie zebrane i z najpiękniejszą miłością dla lwowskich ludzi napisane dzieło „Historiografia i miłośnictwo Lwowa", zamyka przedwojenny okres działalności „Biblioteki Lwowskiej" tak, jak postać autorki — sekretarki Tow. Miłośników Lwowa zamyka ów piękny okres obywatelskiego zapatrzenia się lwowiaków na przeszłość miasta i jego wielkie tradycje na wschodnioeuropejskim szlaku.

Dr Charewiczowa, pisarka doskonała i żmudnie dociekająca przy warsztacie archiwalnym przeszłości Lwowa, autorka wielu prac naukowych z życia dawnego Lwowa, godnie weszła między najlepszych i najbardziej Lwów kochających obywateli, stawszy się sama z kolei tych sławnych dziejopisów zamiłowaną dziejopisarką.



Pomnik na grobie Fr. Jaworskiego na Cmentarzu Łyczakowskim — proj. inż. Rawskiego

I pozostanie nią trwale w lwowskiej pamięci.

T. K.

NA BRUKU

Z książki Franciszka Jaworskiego „Lwów stary i wczorajszy", II wyd. 1911 r.

Uliczna lwowska publiczność dostarczyćby mogła materyału obfitego do osobnej monografii, tyle w niej kaprysu, nieobliczalnych porywów, a równocześnie tyle gustu niewybrednego i zamiłowania we wszelkiego rodzaju jaskrawościach.

Z tem wszystkiem jednak, ta prawdziwa lokalna publiczność coraz bardziej ustępuje miejsca, na modłę wielkomiejską przybranemu, tłumowi bez barwy i wyrazu. Typy lwowskie dawniejsze trafiają się tylko w niedzielę i tylko w kilku punktach miasta.

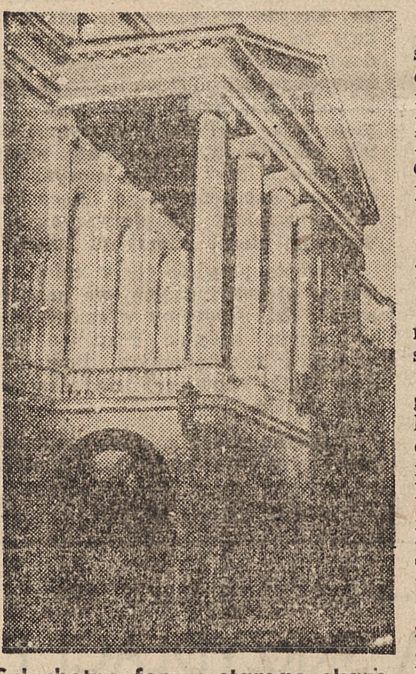
Wywołują je z dalekich domów przedmiejskich, zaraz o świcie dzwony kościelne, brzmiące „Anioł Pański".

Ale w tej chwili odzywa się dzwonek na ratuszu i jakiś chrypliwy głos, rozespany, przeciągły. Ratusz budzi swoich, głos umęczony to powitanie dnia na odwachu okrzykiem człowieka umęczonego wartą, a trąbka to poranny oddech i modlitwa cytadeli...

Kilka świateł w oknach, turkot dwu, czy trzech stor sklepowych, kilka wózków z pieczywem i... zaczyna się dzień wielkomiejski... niedziela.

O godzinie dziewiątej rano, właśnie gdy świątkujący tłum na bruku dochodzi do rozmiarów potężnych, poczynają się między nim przewijać błyszczące kaski z mosiężnemi trąbami na czele, które według z góry wydanego rozkazu idą cześć oddawać... Bogu.

PIĘKNO LWOWA



Szlachetne formy starego skarbkowskiego teatru są ozdobą naszego miasta

Na odgłos więc muzyki wojskowej opuszcza swoje stanowiska gwarzący naród w tym celu, aby po jej bokach i na przodzie utworzyć szeregi, maszerujące w takt pałki „regimentstambora" i wygwizdywać ulubione marsze razem z trąbami i czynelami.

Niedzielna muzyka jednak od lat wielu odbywać się musi bez... durnego Jasia, który przez lat kilkadziesiąt był najbardziej typową, najbardziej znaną i najcharakterystyczniejszą postacią lwowskiej ulicy.

Nazywał się Jan Lis, a umarł 19 grudnia 1903 r. O nazwisku jego prawdziwym dowiedział się Lwów dopiero z kartek pośmiertnych, którymi pamięć durnego Jasia rozniósł po mieście wówczas właściciel zakładu pogrzebowego p. Kurkowski, ten sam, co stanowił u biednego idyoty personifikacyę śmierci i symbol znikomości rzeczy ludzkich. Zresztą nazwisko nie było Jasiowi potrzebne, bo i tak znało go całe miasto.

Wraz z „durnym Jasiem" zeszedł do grobu kawał sui generis historyi Lwowa, ostatni mohikanin brukowy, który przez długie lata znany był najmniejszemu nawet dziecku we Lwowie, a kalectwem swem umysłowem bawił niewybredne rzesze uliczników. Bo też i kalectwo to spokojne było, ciche, nienatrętne, a zwykle kaskadami wesołego śmiechu upiększone i beztroskliwej radości. Nad idyotą tym biednym, niepoczytalnym i w tej swojej niepoczytalności szczęśliwym, jaśniała jakby jakaś gwiazda ciągiego zadowolenia ze świata, ze siebie, z ludzi, taki pogodny optymizm i naiwna filozofia, jakie się chyba u dzieci spotyka.

Śmiał się durny Jasio ze wszystkich i wszystkiego. Śmiał się wtenczas, kiedy złote słońce wyjaśniało jego łachmany i wtenczas, kiedy mróz i zawieja najbardziej mu dawały odczuć rolę paryasa społecznego; śmiał się na pogrzebie, tak samo jak wówczas, gdy z gronem pauprów towarzyszył muzyce wojskowej krokiem posuwistym, olbrzymim, tuż obok kapelmistrza. Powiadają neiktóre ludy, że jest coś świętego w takiem pogodnem obłąkaniu, że Bóg sam okrywa mrokiem duszę i odrywa ją od ciężkich spraw żywota, aby biegała swobodnie, szczęśliwie i bez troski.

Szczyt popularności osiągnął „durny Jasio" filozoficznymi uwagami swoimi na temat życia i śmierci, która dosięgnie tak samo bogaczów tego świata, jak i biedaków. Tłum lwowski nigdy nie miał krwiożerczych instynktów społecznych, nigdy nie pożąda mienia i bogactwa tych, którzy się rozbijają powozami, ale za to ma pewną, delikatną niechęć, która właściwie nie jest zazdrością, choć jej cechą rzetelna pociechą, że wobec śmierci wszyscy są równi. Na ten temat snuł „durny Jasio" niezliczone uwagi, będące w gruncie rzeczy bezmyślną i przypadkową kombinacją zewnętrznych wrażeń, które się o oczy i uszy idyoty odbijały. Personifikacyą śmierci był u niego p. Kurkowski, mocarz wielki, władca karawanów, jarzących świec, pompatycznie ubranych pachołków, mistrz tych wszystkich pogrzebowych ceremonii, w których zwykle „durny Jasio" uczestniczył, o ile się one z muzyką odprawiały. Stąd też prorokował „durny Jasio", że p. Kurkowski zabierze niebawem wszystkich po jednemu... a tłum otaczający go słuchał i śmiał się.

Ma tłum lwowski dalej skłonność do lapidarnej krytyki, niewinnej, ale za to lubiącej w czambuł wszystko potępiać. „Durny Jasio" mu prawił, że „wszystkich dobrych ludzi pozabierał p. Kurkowski, a same łajdaki zostali na świecie"..., więc cieszyła się z tego gromada pauprów ulicznych, przekupek, posługaczy publicznych i t. p.

W zatłuszczonej magierce na głowie, długim, obdartym szarafanie, w zrudziałych od starości butach był „durny Jasio" stałą dekoracyą niektórych lwowskich gmachów publicznych, a kiedy opuszczał naprzykład hotel Żorża, aby kontredansowym krokiem i z huczącym śpiewem przejść ulicę Halicką i ustawić się koło głównej trafiki w Rynku, to towarzyszył mu zawsze orszak rozgwizdanych, rozkrzyczanych, utrapionych pauprów, od których biedny idyota otrząsał się czasami potężnym kopniakiem, lub nie mniej potężnym zamachem pięści.

Nikt nie pytał, co on zacz ten „durny Jasio", jaka jego familia, skąd środki do nędznego życia. Wystarczało, że urodził się gdzieś na stokach Kaleczej góry, że matka jego barszcz sprzedawała i tym podobne szczegóły, które sobie gawiedź w formie anegdot opowiadała.

Nietykany przez władze, żywiony przez publiczność odpadkami cygar, stał się „durny Jasio" figurą typową, powszechnie znaną, charakterystyczną cechą lwowskiego bruku. Nieraz wśród gawiedzi, otaczającej tę postać, stawał stróż władzy, półksiężycem ozdobiony rzecznik publicznego spokoju, a wtedy oczom przechodniów przedstawiał się niesłychanie ciekawy i oryginalny obrazek rodzajowy: policyant trzymający się za boki od śmiechu, razem z chłopaczkiem szewskim, przekupką, „batyarem", dorożkarzem, co konie swoje opuścił sługą z koszykiem w ręku i ekspresem.

W ostatnich czasach swojego życia doprowadził „durny Jasio" do tego, do czego napróżno wzdychali... greccy filozofowie, a zwłaszcza Sokrates, pragnący utrzymania z publicznych funduszów. Utrzymaniem jego i przyodziewkiem zajmował się magistrat, a kiedy starość zimna przyszła... dał mu schronienie w swoich zakładach dla nieuleczalnych i żywił go wreszcie na koszt miasta.

Aż wreszcie znikł „durny Jasio" z bruku lwowskiego.

WYRYPIARZE

Przestaliśmy dziwić się czemukolwiek, a może nawet przestaliśmy — podziwiać. Czy kto poczuł kiedyś ochotę pójść, powłóczyć się i pooglądać przedwiośnie? Wilgną mgłę w powietrzu, brudne kłaczki ujrzeć śniegu gdzieś w cieniu krzaków i płotów, a przede wszystkim wciągnąć ten nowy wiew, jakiś taki — to zgniły, to rzeźwiący, jak zwykle o przedwiośniu.

Ale dawnymi czasy, tak trzydzieści i coś lat temu, ludzie otuleni sinawym powietrzem przedwiośnia przystawali i spoglądali z podziwem. Trącali się łokciami, gdzieniektóry stuknął końcem palca w czoło, a potem powtarzał każdemu spotkanemu znajomemu: „Wiesz, widziałem osobliwego wariata, wyobraź sobie: ze ski, z rugzakiem, bez palta, w kurtce, jak mamcię kocham!" Portier na dworcu zapominał o ważności swojego stanowiska i usta otwierał — słońce już dogrzewa, a tu jadą jakieś facety — śniegołazy!

Co tam przedwiośnie! Na Wielkanoc jechali narciarze odprowadzani niedowierzającymi poruszeniami ramion. A jakżeż dopiero musiał w nocy marcowej roku 1907 zdziwić się karczmarz w Sławsku, gdy usłyszał, że ktoś szuka u niego gościny. Jako żywo, nikt nigdy po nocy w Sławsku ani w okolicy nie pukał do zamkniętych drzwi, chyba niedawno zbóje, którzy zabili w sąsiedniej wsi szynkarza... Dopiero gdy usłyszał powtórzoną prośbę po niemiecku, otworzył, pewny, że to nie tubylcy. Istotnie byli to dwaj akademicy lwowscy, Z. Klemensiewicz i R. Kordys, którzy z mapy wykalkulowali, że najbliższym od Lwowa punktem górskim najodpowiedniejszym dla narciarzy będzie akurat Sławsko i na chybił-trafił pojechali, jako delegaci kilkutygodniowego niemowlęcia sportowego, Karpackiego Towarzystwa Narciarzy.

Udało im się i Sławsku i KTN.

Wyrosło i rozrosło się lwowskie plemię narciarskie, a wnet ono zaczęło się dziwić — jak można „narciarzem" nazywać typka, który z rozdzierającym uszy wrzaskiem „juhu!" zjeżdża kilkadziesiąt razy na godzinę po stoku z śniegobetonu, wykonując najniepotrzebniejsze w świecie ewolucje, — zaczęło się dziwić, jak do „narciarzy" można zaliczać okazy rozsypane od Davos do Krynicy, które w stroju narciarskim całą noc dzieliły między blues a coctaile... Że już nie wspomnę o smętnej tabliczce na wagonie: „narty — bridge"...

Plemię kateeńskie, które w przerwach między koczowaniem po płajach i stokach Karpat zamieszkiwało we Lwowie, rozkochało się w srebrnym zimowym pałacu przyrody z całą gorącością młodych serc — od pędraków w mundurkach gimnazjalnych do chłystków już dobrze siwizną przyprószonych. Miłość to była ta wielka, pasjonowana, ta, która na nic nie zważa, która dopiero wtedy odczuwa rozkosz pełną, gdy poboryka się, posiłuje, strudzi się.

Najmilszymi świętami dla narciarza były święta w Sławsku, gdzie prezydował Z. Ritterschild, (gęba poorana wszelkimi wichrami, aż prosząca się o konterfekt rzeźbiarski), gdzie jego małżonka warzyła wigilię dla bractwa, którego dom był wszędzie tam, gdzie było niepokalane piękno przyrody.

A jeszcze na Zielone Świątki goniło lwowiaka na Czarnohorę. Ciągnął za sobą deski „na pieski", aż tam, gdzie drzemały sobie wirchy w ogromnych białych czapach śniegu. Były i inne miejsca wypadowe dla narciarzy, zwłaszcza Hrebenów z willą „Maria", która spoiła się z najmilszymi wspomnieniami opętanych czarem zimy górskiej.

Ale to były tylko punkty wypadowe, bazy, na których lądowało się prosto z pociągu. Rasowy kateeniec szedł stąd na zwariowane szlaki, darł się tam, dokąd w lecie rzadko kto, a w zimie nikt nie ważył się iść. Chyba wilk. Raz wycieczka KTN, która pierwsza wyszła zimą na Kreminny (opodal Tuchli) w powrotnej drodze ciągle przy łukach i „szusach" miała akompaniament odległego skowytu — śnieg był kopny, wilki desek nie miały, zostawały więc coraz bardziej w tyle...

Już we Lwowie na dworcu patrząc na odjeżdżających ludzi spod znaku KTN, rozumiałeś, że czeka ich „wyrypa" i to nie byle jaka. Plecaki pękały od prowiantów, od narzędzi do gospodarstwa i do naprawek, obwieszone ciepłym przyodziewkiem i posłaniem, ba, nawet setna piła taśmowa zwinięta w kłębek wisiała obok kotlika aprowizacyjnego. Cóż sobie myślicie — czy taki zapaleniec mógł poprzestać na utartych drogach, że jemu wystarczył krótki zimowy dzień? Budowało się istną gawrę niedźwiedzią z posłaniem z cetyny, aby spędzić noc gdzieś w dali, w pustaci, tam — bliżej nieba. Szybka noc otulała niezmordowanych wędrowców. Gdy już przestało skwirczeć wygasające ognisko, zaczynała się muzyka inna: albo mróz serdeczny trzaskał gdzieś w pniach, albo na odwilż szemrały mokre płaty śniegu, w monotonnym rytmie zsuwające się z chojarów.

To już nie była rozkosz brania się za bary z grozą zimy w puszczy — to był uścisk miłosny — przyrody i wyrypiarza.

S. P.

REPERTUAR KIN

Program od 17—23. III. 1944.

SATURN: „Tonelli" Winnie Markus, Ferdinand Marian

ZENTRAL: „Pożegnanie z miłością" Olga Tschechowa, Gustav Fröhlich.

BAJKA: „Cyrk Renza" Angelika Hauff, René Deltgen

MUZA: „Gasparone" Marika Rökk, Johannes Heesters

MEWA: „Wszystko na moją komendę" Marianne Hoppe, Wolfgang Liebeneiner

ZIUTCE KUŻAJ NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA IMIENINOWE

ZASYŁA B

Firma KULESIŃSKI

WARSZAWA. Przechodnia nr 8. Telefon 581—26.

SŁODYCZE, GILZY, BIBUŁKI

Poleca towar na sezon świąteczny, wiosenny, zaopatrzenie sklepów, bufetów, kiosków. Wysyłki za zaliczeniem pocztowym. — Zgłoszenia z referencjami osobiste lub pisemne. 989

10000 SPÓŁDZIELNI

W GENERALNYM GUBERNATORSTWIE STOI W SŁUŻBIE ZABEZPIECZENIA WYŻYWIENIA LUDNOŚCI

ADWOKAT

Mgr. Teodor Prokopczuk

otworzył i od 1 lutego 1944 r. prowadzi kancelarię adwokacką w Stryju, przy ulicy Głównej 16 (naprzeciw Sądu)

WSZELKIE PRZYBORY MUZYCZNE

wysyła za pobraniem Magazyn muzyczny. — MYŚLENICE, ulica Krakowska nr 8.

SPRZĘT RYBACKI

pełne komplety haczyków, żyłek wszelkie artykuły wędkarskie w wielkim wyborze. Na żądanie cenniki. Prowincja za zaliczeniem. Dla sklepów rabat. INŻ. SIKORSKI, WARSZAWA Próżna 10. 849

OKUCIA do uprzęży

z białego metalu oraz przybory szewskie i rymarskie, poleca: Skład Przyborów Szewskich i Rymarskich I. Bogdanowicz i S-ka, Warszawa, Graniczna 6, telef. 6.13 22. Ceny niskie 610

KUPNO — SPRZEDAŻ

OBRAZY znanych malarzy kupuje stale Sykstuska 13, II p. Korzyński od godz. 10—2 giej 941

JESIONKA męska oraz trencz gabardynowy dla średniego SPÓD FUTRZANY tasmany, płaszczyk niebieski na średnią szczupłą, PŁASZCZ i spódnica jasna modna z dodatkami oraz SUKIENKA jedwabna wzorzysta — wszystko do skrajania, torba miasłowa ceratowa modna — BLUZKA koronkowa, szaliki jedwabne Oglądać dziesiąta—druga, Wronowskich siedm mieszk. trzy. 16134

KUPIĘ kilka maszyn do szycia — tylko pierścieniowe, mogą być zniszczone. Listy Gaz. Lw. nr 16132

SPRZEDAM wózek głęboki niemiecki i głęboki Konkona. Miodowa 6, — I. p., m. 5, przez ganek. 15997

SPRZEDAM bucezki dziecinne dra powe nr 27, 2 pary czarnych nr 29, pantofelki drapowe nr 27, brązowe nr 30, biały barankowy płaszczyk zimowy letni pikowy i jesienny angielski na lat 5. Wszystko w dobrym stanie Oglądać od 3—5, Akademicka 21, mieszk. 4 15861

SYPIALNIE nowoczesną sprzedam; plac Strzelecki 2, m 9 15919

SPRZEDAM wózek głęboki dziecinny biały Moczyńska 19, parter, m. 8.

KREDENS kuchenny nowoczesny — sprzedam. Rynek 35, m. 9. 15950

SPRZEDAM patefon leningradzki i szwajcarski oraz płyty niemieckie nowoczesne. Plac Strzelecki nr 12, mieszkanie cztery. 16230

PATEFON walizkowy szwajcarski w stanie zupełnie nowym sprzedam — ul. Kochanowskiego 79, II p. 6a.

SKÓRKĘ galanteryjną kolorową oraz skórę na pokrycia meblowe kupię. Oferty Gaz. Lw. nr 15876

WZMACNIACZ Philips oryg. fabryczny 3 zakresowy malenki i Telefunken 3 lamp. bardzo głośny i ładny sprzedam. Plac Teodora 5—47.

KUPIĘ pierwszorzędny zmieniacz zagraniczny na 10 płyt oraz płyty Chopina: mazurki scherza, preludja etiudy, nocturny 2 koncerty Beethowena sonatę księżycową Apassionatę oraz IX symfonię. Tylko pierwszorzędne nagranie. Lwów, Łazarza 6, mieszk. 4. 15650

KUPIĘ prywatnie ładne obrazy oraz dywan żywiecki lub perski tel. 279 49

KAŻDĄ ilość kolejki polnej, wywrotek zaraz kupię. Oferty do Admin. Gaz. Lw nr 15517

SPRZEDAM maszynę krytą Singera w bardzo dobrym stanie Obertyńska nr 7, mieszk. 4. 15580

SPRZEDAM: 1) nową nożną maszynę krawiecko szewską; 2) ręczną maszynę krawiecką Singera używaną; 3) kożuch podróżny w dobrym stanie i 4) burkę podróżną. Batorego 34, 3 piętro, mieszk. 12. 15542

AKORDEON 32 basów, stan dobry, sprzedam. Żółkiewska 27, II. piętro, mieszk. 7, od godz. 3—5. 15726

CONTAX III Kine Exata Leica III teleobiektywy kupię. Łazarza 6, m. 4 po 3 ciej. 15964

AKORDEON 80—120 basów kupię. Listy do Gaz Lw. 15679

SPRZEDAM wzmacniacz 3 lampowy oraz patefon angielski — stan pierwszorzędny. ul. Grodzickich 9, m. 13, III piętro. 15742

SPRZEDAM wózek Konkon głęboki, Chodkiewicza 8, mieszk. 5. 15797

PIANINO czarne, krzyżowe, nowoczesne koncertowe 7 1/4, okazyjnie sprzedam. Grottgera 10 m. 6. 15965

BECHSTEIN lub Steinwey fortepian, pianino kupię natychmiast. Listy do Gaz Lw. nr 15963

MASZYNĘ do szycia Singera pierścieniową nożną okazyjnie sprzedam. Marka 10, m. 6, parter. 16116

KUPIĘ zaraz maszynę szewską leworamienną wprost od właściciela; dobrze zapłacę; Plac Mariacki 10 — II. p., m. 12, ganek. 16038

KUPIĘ maszynę kuśnierską marki Sukces lub London. Lwów, ulica Kochanowskiego 71, m. 8. 16049

WAGĘ stołową w pierwszorzędnym stanie do 20 kg. sprzedam. Lwów, Małeckiego 10, m 4. 16098

SPRZEDAM firanki na szerokie okna, sukienkę lnianą nieużytą. ul. Hoffmana 7, II. p., m. 6. 16027

PIANINO dobrej marki i w dobrym stanie kupię. Wiadomość z grzeczności: Czarnieckiego 3 sklep nr 3.

TRZASKI: Historia (szczeg. Czasy nowożytne), Literatura niem., ang. polska Antologia (Panteon), Biblioteka Wiedzy, słownik Kiersia (Stanisławskiego) całość lub poszczeg. tomy. Goldschmiedta , Naukę dzie dziczności" kupię. dobrze zapłacę. Zgłoszenia: Kiosk przy pl Strzeleckim. tylko 2—5. 15660

SPRZEDAM nowoczesny kredens — szafę biblioteczną orzech kaukaski: Lwów Łazarza 6, m 4 15649

ZBIORY znaczków kupuje stale zaprzysiężony oceniciel W. Dziedzic, Akademicka 3 13310

SPRZEDAM wózek dziecinny głęboki oraz kołyskę Lwów, Potockiego 15a parter, ganek, od 10 12. 15757

SPRZEDAM welon ślubny, jesionkę męską, trójdzielną szafę, kredens — okrągły stół i sześć krzeseł, Hauptstrasse 11, m. 13. 15751

KUPIĘ materiał sportowy lub spodnie na wysokiego. Świętokrzyska nr 6, I. p. 15685

WZMACNIACZ, patefon, płyty, walce i tango sprzedam. Boimów 16 — mieszkanie 8. 15622

MASZYNĘ do pisania oraz do liczenia kupię zaraz. Zgłoszenia: Leona Sapiehy 45, m. 4, od godz. 3—5.

SPRZEDAM amerykański luksusowy elektropatefon srebrną papierośnicę, gabinet jasny i tapczan stylowy ul. Ormiańska 14, m. 6 958

KUPIĘ kolejkę polną od 1—3 km., od 10—30 wózków (wywrotki), maszynkę Diesla lub parowe. Również betoniarkę, kafary, maszyny budowlane i inne narzędzia kupię lub wypożyczę. Zgłoszenia telef nr 106 80 i 201—25. 836

PŁYTY gramofonowe — kupuje „Fo Fo-Ra" Lwów, Chorążczyzny 5

MŁYŃSKIE maszyny, kamienie materiały do nakładania kamieni i łuszczarek, wszelkie przybory młyńskie, motory ssące, gazowe i ropne Diesla, dostarcza „Młynobudowa" Warszawa, Lwowska 9 Listów poleconych prosimy nie wysyłać. 783

ABAŻURY wytw. „Fox" Kraków — Sławkowska 30. 15

„**KOSMOS**" Tow. Przyrodników" — komplet sprzedam Listy G L. 744

PIANINO, fortepian używane kupię natychmiast Zgłoszenia Gipsowa 8.

ZAMKI błyskawiczne grzebienie, szczotki, sznurowadła, korki do butelek, pasta do obuwia, sprzedaż fabryczne D/H. Kurowski, Warszawa, Plac Napoleona 9, 851

DENTYSTYCZNE paski celuloidowe, woski, lekarstwa, cementy, sprzedaje skład artykułów dentystycznych Irena Perkowa, Kraków, Asnyka 3.

MŁYŃSKIE maszyny kamienie — turbiny wodne, wkład do jagielników, kamieni perlaków, tarki tarcze, siatki młyńskie, spinacze, pasy gurt., elewator, śruby, klamry workowe oraz wszelkie artykuły młyńskie poleca: Eugeniusz Pałaszewski, Warszawa, Poznańska 28, m. 3 782

OLEJKI — esencje — barwniki do ciast, cukrów, lemoniad, artykułów spożywczych i perfumeryjnych — Hurt - Detal D/H Z Sypniewski, Warszawa Franciszkańska nr 9 — telef 11—17—99 i 11—16—65 613

SZTREIFER parokonny jeden lekki drugi ciężki sprzeda stelmach ulica Krótka nr 8 15710

SIECZKARNIĘ w dobrym stanie kupię Wiadomość: Pijarów 51 15794

BUTY fason angielski damskie kupię. Listy do Gaz .Lw. nr 15805

SPRZEDAM nowoczesny radiopatefon walizkowy mały rozmiar o pięknym i silnym głosie Tylko zamożnym. Plac Strzelecki 12, mieszk. 4.

SPRZEDAM maszynę Singera krytą pierścieniową, patefon mały Kazimierzowska 33, II. p m 10, ganek

DO sprzedania wózek sportowy Konkona zupełnie nowy. Na Bajkach 23 II. p., mieszk. 12. 15713

ZNACZKI pocztowe rozmaite tylko czyste, przyjdę do domu — kupię. Listy Gaz. Lw. nr 15453

KUPIĘ meszty na szkolnym obcasie nr 38 lub sportowe i trepaczkę do dywanów, ul. Łyczakowska 37 a.

KUPIĘ płaszcz wiosenny elegancki, luźny, najchętniej popielaty i kapelusz welurowy brązowy ewent. popielaty. Listy Gaz Lw. nr 15938

SPRZEDAM krzyż żelazny na grób, ul. Bernsteina 8, m 7. 15935

BARANKI wielkanocne barwne i smaczne do dekoracyj bab, ciast i stołów świątecznych. Hurt cena zł. 4— za sztukę wł. opakowania. Wysyłamy w kartonach po 100, 200 i 500 sztuk za zaliczeniem. Zamówienia przyjmujemy również telegr. i telef. Wysyłamy natychmiast. Dom Handl. Julian Kurnicki, Warszawa, Rysia 1, telefon 281—28. 977

SPRZEDAM maszynę do szycia, aparat do mycia głowy, łóżko z wkładem sprężynowym, szafę, psychę — stół do rozsuwania, nocną szafkę — można oglądać przed południem ul. Tarnowskiego 20, m. 7 15860

SPRZEDAM ubranie męskie, ciemne na średniego, tęższego. Podleskiego nr 3, sklep stolarski od godz 2—4.

OKAZYJNIE do sprzedania: Szafa kombinowana, biblioteczna, tapczan dwuosobowy, dwa kanadjery, okrągły stolik psycha (belg. szkło). — szafka nocna, pokój kombinowany (szafa tapczan, stolik okrągły, dwa krzesła obijane skórą, szafka na książki, lustro, stolik nocny) ulica Hoffmana 3, m. 2. 15838

KUPIĘ kapelusz damski welurowy zielony. Mączna 42, od g. 4 pop

SPRZEDAM rower męski wyścigowy półsztorcówka, marki Pieczyński single nowe z zapasem, koła durowe stan pierwszorzędny oraz rower damski turystyczny. Wiadomość ul. Kochanowskiego 60, m 14. Zgłoszenia w godz. południa 15763

PIANINO do sprzedania. Tokarzewskiego 49, m. 9, od 3—5. 15822

WÓZEK dwukołowy w dobrym stanie do sprzedania. Tarnowskiego 61 mieszkanie 3 15809

SPRZEDAM wzmacniacz w dobrym stanie oraz motor 1/5 220 volt trzy fazowy; od godz. 9—5, ul Panieńska 22, I. p. 15772

WÓZEK dziecinny do sprzedania — białe autko, stan pierwszorzędny; Rappaporta 9, I. p., mieszk. sześć, ganek na prawo. 15779

SPRZEDAM szafę z lustrem, kanapę, stolik okrągły krzesła, fotel sprężynowy, wieszak stojący, etażerkę, karnisz. Zgłoszenia: Dunin Borkowskich 9 a, drugi dzwonek od dołu, godz 12—16. 15752

SPRZEDAM kredens kuchenny — biurko, szafy, psychę i inne meble oraz sprzęty kuchenne. Zgłoszenia: ul. Pełczyńska 29, III. p. m. 10

SZNURÓWKA gorset pierwszorzędna nowa, poszewka dymowa nowa do sprzedania. Listy do Gaz. Lw. nr 15884 lub telefon 229—29 15884

KUPIĘ bawełnę Listy do Admin. Gaz. Lw. nr 15880

SPRZEDAM radio 3 lampowe, łóżeczko dziecinne (koszykowe) kuchenkę gazową (1 paln.) Słoneczna nr 16, mieszk. 7. 15868

PRZYCZEPKI do auta ciężarowego w ilości 1—3 szt. kupimy. Zgłoszenia: Hurtownia Węglowa K. Z. Zdzienicki Reichshof (Rzeszów).

IRCHĘ lub zamsz na rękawiczki — kupię. Listy Gaz. Lw nr 15851

KUPIĘ mikroskop lekarski w dobrym stanie. Listy G L nr 15850

OKAZYJNIE sprzedam: stylową jadalnię dębową (cena 4 500 zł.), piecyk szamot. emalj. spód biberole, obrazy, stojącą (z brązu) lampę z abażurem, nowoczesne wiszące lampy elektryczne, story do zaciemniania, biały stół kuchenny, drobiazgi i t. p. Hoffmana 3, m. 2. 15837

ORYGINALNY haft japoński oraz dwa oryginalne obrazki chińskie wykonane na opłatku okazyjnie sprzedam. Hoffmana 3, m 2 15836

KUPIĘ czółenka nr 38 nowe, mało używane oraz sukienkę wełnianą. — Zgłoszenia: Szymona 1, I p. m. 8

SPRZEDAM maszynę do szycia w dobrym stanie, ul. Łyczakowska 7, m. IV, między godz. 9—11 i 4—6.

SPRZEDAM wózek sportowy w dobrym stanie. Wójtowska 18 a, Górny Łyczaków dzwonek od góry

UPRZĄŻ na parę koni nową dużą i silną tanio sprzedam Listy Adm: Gaz Lw nr 15907

TAPCZAN nowy i materace włosienne do sprzedania Zielona 17, tapicer

CYKLOSTYL ręczny sprzedam, ul. Okólskiego 4, m. 2, 9—12. v

SPODNIE granatowe lub ciemne kupię. Listy do Gaz. Lw. nr 15829

WÓZEK głęboki kremowy „autko" prawie nowy zamienię za sportowy. Zgłoszenia: Koralnicka 8 m. sześć, od 12—3 godz 15863

DO sprzedania buciki nr 45, meszty nr 44 brązowe, oraz płaszcz czarny damski. Wiadomość Bastyra nr 49.

MESZTY męskie skandynawy nr 43 kupię; plac Bema 7, m. 2. v

BIURKO, pianino, meble, drobiazgi, sprzedam. Łyczakowska 4, m. 5.

SPRZEDAM granatowy kostium na panienkę szczupłą, niską w bardzo dobrym stanie i nowy popielaty pulower na średniego lub wyższego — Zofji 7, m. 4 15925

SPRZEDAM nuty: Beethoven, Chopin, Bach, Wagner (partytura) i inne. Ul. Wązka 8, m. 4, między godz. 12—15. 15922

PIANINO pierwszorzędnej marki — sprzedam. Bratkowska 10, m 6 — od godz. 16—17. 15886

KUPIĘ anatomię Bochenka, ul. Św. Teresy 2, m. 14, od 13 do 15.

SUKNIĘ crep - mat. brązowo wzorzystą nową oraz gorset jedwabny na średnią, szczupłą, 2 poszewki na poduszki nowe, półbuciki męskie 43 brązowe w dobrym stanie sprzedam Bartosza Głowackiego 12, m. 10 — do godz. 3 ciej. v

SPRZEDAM złoty medalionik z łańcuszkiem (Matka Boska) ulica Kluszyńska 6 mieszk. 1 (Boczna Łyczakowskiej). v

UWAGA! Wytwórnia Wyrobów Szklanych poleca cygarniczki, wyroby dla aptek i szpitali i dla celów chemicznych. Warszawa Stare Miasto 14—11. Telefon 6—76—70. v

SPRZEDAM: 1 3/4 metra tafty granatowej, szpilkę do krawata, prześcieradło kopertowe, faruch czarny satynowy, taftę czarną na kapelusze, kostium granatowy na średnią, jedwabie kolorowe do haftu i szycia, kołnierz futrzany popielaty — ogon lisa czarnego, buciki sznurowane wysokie 2 krzesła wyplatane, — książki do gimnazjum, guziki rogowe czarne, wstążki do kapeluszy — tacę porcelanową i galeryjkę, obrazy. Oglądać od 12—3 codzień, ulica Kochanowskiego 104, II. p., pukać.

KSIĄŻKI kryminalne, kowboyskie, wybitne powieściowe, albumy artystyczne, dzieła techniczne, medyczne, podręczniki szkolne po najwyższych cenach kupuje Księgarnia — przy ul. Kazimierzowskiej 49. 995

SPRZEDAM 2 szafy, garnitur z lustrem, kredens kuchenny i inne rzeczy. Lwów, ul. Żółkiewska 11, m. 7 od godz. 2—5. 15987

SPRZEDAM psychę ciemną nowoczesną, stoliki, lampę, stół, salonik i inne drobiazgi. Stefczyka 14, parter, Filipówka. 16098

SPRZEDAM łóżko polowe, balię cynkowaną i wannę, od 12 do 5 tej Klonowicza 12, I. p., m. 4. 16103

ROWER dziecinny dwukołowy i maszynę do szycia pierwszorzędną kupię prywatnie. Gaz Lw. nr 16105

SPRZEDAM czarne ubranie prawie nowe, bielskie, meszty na trzy lata i rogi prawdziwe. Wiadomość przez grzeczność u dozorcy, Lwów, ulica Obertyńska 7. v

KUPIĘ damskie meszty nr 41 ulica Jabłonowskich 6, m. 1 15811

SPRZEDAM wzmacniacz 3 lamp. — grający na adapter, patefon Leningradzki oraz piękne taneczne płyty polskie i niemieckie. Potockiego 20, m. 10, od godz. 16-tej — w niedzielę cały dzień. 16115

SPRZEDAM: becik z poszewkami — koszulki „Tetra", kaftaniczki, kapkę na wózek, pajacyk, bucików, kaloszyki do dwóch lat, kojec do nauki chodzenia, stoliczek z ławeczką. Oglądać tylko do 10 tej i od 3—5, plac Marjacki 10, I. p. mieszk. 5; ganek na lewo. v

POLOWĄ 8X lornetkę kupię. Listy do Gaz Lw. nr 16001

SPRZEDAM krótki fortepian piękny ton, w bardzo dobrym stanie. Listy do Gaz. Lw. 16002

AMERYKAŃSKIE biurko z fotelem klubowym, rejestrator żaluzjowy — 4 krzesła, półka na książki, 2 lampy metalowe stołowe, karnisze metalowe 2 dywany nad łóżka, ręczna maszyna do szycia do sprzedania. Piłsudskiego 8, m. 8 14—17.

UBRANIE jasne kupię, wzrost niski stan dobry. Piekarska 3, mieszk. 4, od godz. 11—2. 15992

TOREBKĘ skórzaną sprzedam; Św Mikołaja 3, m. 6. 15962

SPRZEDAM: pompy, bindę, kliszy, kożuch, buciki nr 43, patefon z płytami. Od godz. 10-tej Lindego dwa, mieszk. ośm. v

SPRZEDAM: Jak gotować, wydanie trzecie Marii Disslowej, słownik polsko - niemiecko polski, 4 tomy Konarski - Zipper. Zgłoszenia listowne do Gaz. Lw. nr 15957 o obiste: Zyblikiewicza 47, m. 3, p 3. v

SPRZEDAM perski dywan „Awgan" stan średni. Dwernickiego 50, m. 6.

BREITSCHWANCE popielate na średnią luźne kupię. Listy G. L. 15949

SPRZEDAM Kantorek czarny, antyk, ampirowy: pozatem miseczki e talerze cacka, kryształy etc: od g. 4—5, Kadecka 8, m. 5, Szczepański.

ZARZUTKĘ męską na średniego — kupię Pierwszorzędny stan. Listy do Gaz. Lw. nr 15968

OBRAZ znanego malarza kupię. — Podać malarza, cenę. G. L. 15967

JADALNIĘ kompletną, nowoczesną oraz tapczan kupię w dobrym stanie. Listy do Gaz. Lw. 15969

SPRZEDAM wózek głęboki w dobrym stanie. Piekarska 31, sklep.

KARTY Brydżowe talia 45. Preferansowe 25 Bibułka Mirków nr 402 bibułki papierosowe Bogaty wybór artykułów biurowych Pinezki i spinacze. Hurt - detal. H R. Bzyl — Warszawa, Skaryszewska 6/6. 933

DO sprzedania dwa jasne łóżka z siatkami, kredens kaukaski, szafka biblioteczna, dwie torby damskie — wózek dziecinny głęboki, łóżko dziecinne. Kleparowska 6, mieszkanie 4, od godz. 8—18. 16113

WÓZEK sportowy Konkon do sprzedania. Oglądać od 11—13, 15—17 — Snopkowska 8, m 10, na ganku. v

WÓZEK sportowy do sprzedania ul. Górna 4, m. 3, — za Dworcem Łyczakowskim. 15991

KUPIĘ pierwszorzędną spódniczkę wełnianą w kolorze zielonym, popielatym lub brązowym. Zgłoszenia — Janowska 24, m. 8. W niedzielę od godz. 1—5. 15736

POLECENIA GODNE FIRMY

KUPCY — Spółdzielnie! Po cenach fabrycznych dostarczamy następujące wyroby reprezentowanych fabryk i wytwórni loco nasz Skład Konsygnacyjny we Lwowie Gospodarcze: Barwniki do tkanin (kolory bez ograniczeń), pasta do podłogi w tuz i luzem pasta do podłogi w 1 kg puszkach, sucha zaprawa „Froter", ultramaryna do bielizny i bielenia, środki do czyszczenia i szorowania i w t — Spożywcze: „Manganit" i „Ideal" soda oczyszczona 98 proc., budynie, cukier wanil kwasek cytr. proszek do pieczenia olejki do pieczenia, zaprawa do wódek i w t — Galanterja i Kosmetyka: lustra — sztuczne kwiaty kremy, wody kwiatowe, torby papierowe w zwykłych rozmiarów B/H Dr Górski & Polański, Lwów, Fredrichów 5 (obok Pl Akademickiego) Telefon 215 - 27 — Żądać szczegółowych cenników 787

WARTOŚCIOWE książki całe księgozbiory kupuje stale — Księgarnia J Foitika, Lwów, Wehrmachtstrasse (Batorego) 30. 821

KSIĘGARNIA H. Łopieński, Lwów, Kopernika 12 — kupno i sprzedaż książek z różnych dziedzin wiedzy

CHROMOWANIE, niklowanie — M Szubrowski, Lwów Boimów cztery

DOM Handlowy R. Homan, Przemyś., Kazimierzowska 2, tel. 14—15 Konsygnacyjny skład — Lwów — Piekarska 24 telefon 268—21 Poleca: budynie, cukier waniliowy, liście bobkowe, sodę oczyszczoną, barwniki, farbę do bielenia, proszki do prania, pastę do butów i t. d. Cenniki na żądanie. Tylko hurtowo, prowincja za zaliczeniem. 14092

BARWNIKI do materiałów „Wilbra" i „Koloryt", zastępcze środki do prania i czyszczenia, sznurowadła i pasty do bucików i podłóg — oraz inne artykuły domowo gospodarcze poleca Sklep, Lwów, Sienkiewicza 2 (vis a vis George'a) 869

RĘKAWICZKI!!! naprawa najbardziej zniszczonych — robota nowych z powierzonych materiałów w fachowym warsztacie — Lwów — ul Boimów 18 (sklep). 889

STORY do zaciemniania okien w różnych gatunkach i wielkościach poleca firma „Eres", Lwów, Kraszewskiego 15 Telef. 133 01 i 133 21.

W KSIĘGARNI Antykwarni A. Krawczyński, Lwów, ul Trybunalska 18 sprzedaż kupno książek nowych, okazyjnych, antykwarycznych. Grafika — sztychy 803

NIEMIECKIE książki — klasyków, beletrystykę i in. kupuje stale Księgarnia J. Foitika, Lwów, Wehrmachtstr. (Batorego) 30. 823

T. SZUMSKI, Lwów, Łyczakowska 4 poleca: art. gospodarcze, środki zastępcze do mycia, prania, czyszczenia, papier pakowy, worki, story do zaciemniania, szczotki, pędzle, grzebienie, art. kosmetyczne, baterie i latarki w wielkim wyborze. 828

WYTWÓRNIA Walizek Torby damskie. Ceny zniżone. Warszawa, Elektoralna 21. Telefon 3—41—45. Towar wysył. po nadesłaniu pieniędzy.

KAZIMIERZOWSKA 49, Księgarnia kupuje i sprzedaje wartościowe książki powieściowe i naukowe na najdogodniejszych warunkach. 996

LOKALE

CHĘTNIE zwrócę koszta remontu i t. p. za odstąpienie mieszkania 2—3 pokoje z kuchnią I. lub II. piętro w okolicy pl Prusa pl. Zofii, ul. Zofii, Potockiego, Listopada. Wiadomość z grzeczności w firmie Grabowska (sklep gospodarczo domowy) przy ul. Krakowskiej nr 1. — Pośrednictwo dopuszczalne. 15328

POSZUKUJĘ 2—3 pokoi, kuchnię, łazienkę z meblami lub bez. Koszta remontu zwrócę. Gaz. Lw. 15716

ODSTĄPIĘ 2 pokoje, nyża, kuchnia łazienka, gaz, częściowo z meblami, w śródmieściu, przy spokojnej ulicy Listy do Gaz. Lw. nr 15591

ODSTĄPIĘ ewent. wynajmę (czynsz za 1/2 roku) 2 pokoje, kuchnia — ze skromnym umeblowaniem, naczynia kuchenne, ulica Słoneczna. Oferty do Gaz. Lw nr 15869

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią — z gazem komfort w dzielnicach Wuecka, Obertyńska, Żyżyńska, Bosaka, koszta remontu zwrócę i pośrednictwo wynagrodzę. Listy do Gaz. Lw. nr 15825

ZAOPIEKUJĘ się mieszkaniem z meblami i bez dam kaucję, odstępne Listy do Gaz. Lw. nr 15839

ODSTĄPIĘ umeblowany pokój kawalerski z przedpokoj., wejście z klatki schodowej w śródmieściu. Ulica Małeckiego 10, m. 3, od godz. 1—3.

POSZUKUJĘ mieszkania 2 pokoje, kuchnia, komfortowe, umeblowane w spokojnej ulicy. Oferty do Admin: Gaz. Lw. nr 15941

POSZUKUJĘ 1 ewent 2 pokoje, kuchnia, gaz, światło, bez mebli, dobrze zapłacę. Listy G. L nr 15936

NATYCHMIAST wynajmę mieszkanie 2—3 pokojowe z kuchnią, pełny komfort (może być częściowo z meblami); koszta remontu lub inne — zwrócę. Pisać do Gaz. Lw. 15934

DO odstąpienia z częściowym umeblowaniem 3 pokojowe pełnokomfortowe mieszkanie z gazem w okolicy ul. Janowskiej i Bema. Listy Adm: Gaz. Lw. nr 15930

ODSTĄPIĘ 2 pokojowe mieszkanie komfortowe, słoneczne z meblami Wiadomość ul. Schleichera nr 28, II. p. m. 26. 15912

SŁONECZNY pokój z balkonem — kuchnia, gaz, przedpokój na Łyczakowskiej za Piotra, zamienię na takież; może być bez gazu na Snopkowskiej, Zyblikiewicza, Kochanowskiego lub sąsiednie. Listy z opisem i adresem do Gaz Lw. 15909

SZUKAM 2 panów na mieszkanie z wiktem. Kazimierzowska 35/45.

ZAMIENIĘ 1 pokój, kuchnia z pełnym komfortem w okolicy pl. Jura, na 2 pokoje, kuchnia, komfortowe. Listy do Gaz. Lw. nr 15894

ODSTĄPIĘ 1 pokój, kuchnia z komfortem (nowa realność) ul. Piaskowa za zwrotem kosztów remontu. Listy do Gaz Lw. nr 15768

ZAMIENIĘ 3 pokojowe mieszkanie z kuchnią, pełny komfort (gaz) przy ul. Tarnowskiego, na takie same — lub dwa pokoje (gaz) Okolica obojętna Zgłoszenia z grzeczności ul. Tarnowskiego 7, m. 1, od g. 12—5.

ODSTĄPIĘ komfortowe mieszkanie za zwrotem kosztów remontu. Listy do Gaz. Lw. nr 15835

ODSTĄPIĘ 3 pokojowe mieszkanie, kuchnia, gaz, mogą być meble (fortepian). Listy Gaz. Lw. 15846:

ZAMIENIĘ mieszkanie 3 pokoje — kuchnia, pełny komfort gaz, ulica Łyczakowska na takie same tylko na innej dzielnicy. Wiadomość „Reklama" Sykstuska 21 „Zamiana"

ZAMIENIĘ mieszkanie 3 pokoje, kuchnia, pełny komfort, ul. Sykstuska na takie same tylko inna dzielnica. Wiadomość „Reklama" Sykstuska 21 pod Komfort". 15953

POSZUKUJĘ 2 pokoi z kuchnią. — Koszta remontu chętnie zwrócę. Okolica obojętna. Gaz. Lw nr 16107

ODSTĄPIĘ 2 pokoje ewent. z meblami, sprzedam fortepian i skrzypce. Listy Gaz. Lw. nr 15999:

ODSTĄPIĘ 2 pokoje z kuchnią półkomfort. przy ul. Zadwórzańskiej. Listy do Gaz. Lw. nr 15959:

Przyjemna i pożyteczna książeczka dla dzieci

do łatwej nauki rachunków p. t.

„WESOŁE RACHUNKI"

bogato ilustrowana kolorowymi rycinami

Cena zł. 15.—

z przesyłką poczt. zł. 16 80

Wydawnictwo KSIĘGARNI **M. KOWALSKIEGO** we Lwowie ul. Legionów 19

Do nabycia w każdej księgarni.

HAK

Warszawa — Zielna 29

poleca hurtowo po cenach najniższych:

wody kwiatowe, kolońskie, perfumy kremy szminki, pudry róże proszek pastę i mydełka do zębów środki do golenia wazelinę glicerynę brylantynę proszek do prania i czyszczenia klej i oliwę do rowerów. — ultramarynę (1, 5, 10 dkg i 1 kg)

PASTĘ do obuwia „DOBROLIN" i inne oraz

BARWNIKI do TKANIN

KOLORYT WILBRA OKOLIT BARWINEK — FARBOL

Prowincja za zaliczeniem

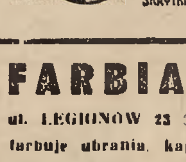
L.FLODER

Lwów, Adolf Hitler Ring 25

Telefon 204-84.

SZLIFIERNIA SZKŁA OPRAWA LUSTER

LUSTRA w różnych jakościach i wielkościach na składzie.



WYSZUKA W WARSZAWIE JÓZEF DOROŻYŃSKI SKRYTKA POCZTOWA 1084

FARBIARNIA

ul. LEGIONÓW 23 (w podwórzu) farbuje ubrania, kapelusze, wszelkie materiały i przędzę na wszystkie kolory ładnie i szybko

POWAŻNIEJSZYCH ludzi pana, panią przyjmę na mieszkanie, ulica Łozińskiego 2, I. p., m. 2. Zgłoszenia od godz. 1—2. v

POSZUKUJĘ 1—2 pokoi z kuchnią, komfort. Odkupię umeblowanie i inne rzeczy. Listy do Gaz. Lw. 15983

POSZUKUJĘ garsoniery lub pokoju z kuchnią wraz z umeblowaniem za kaucją lub kupno. Listy do Admin. Gaz. Lw. nr 15984

POSZUKUJĘ mieszkania 2—3 pokoje, komfort, dobrze zapłacę. Listy do Gaz. Lw nr 16127

POSZUKUJĘ pilnie mieszkania 2—3 pokoi z kuchnią z komfortem. Listy do Gaz Lw. nr 15842

SOLIDNY intel. z wyższej sfery w średnim wieku pan, poszukuje pomieszczenia przy intel. samotnej osobie w zamian za opiekę ewent. skromnem wynagrodzeniem. Listy Admin. Gaz Lw. nr 15954:

PRZYJEZDNY poszukuje skromnego pokoju z osobnym wejściem na parę dni w miesiącu; ma opał. Listy do Gaz. Lw. nr 16170:

DO wynajęcia garsoniera częściowo umeblowana, okolica Św. Anny. — Wiadomość sklep z naczyniami róg Kazimierzowska a Pełtewna od 12—1

POKÓJ umeblowany przy samotnej Polce do wynajęcia. Gaz, Lw. 15947



KUPNO — SPRZEDAŻ

ZNACZKI pocztowe europejskie w zbiorach, seriach, rzadkie pojedynczo, stare listy, monety, exlibrisy kupuje bez pośredn po najwyższych cenach amator. Zgłoszenia, oferty do Gaz. Lw. nr 15040

SPRZEDAM Dywan strzyżony 2×130 Lampy elektr. wiszące. Kochanowskiego 12, II. p., ganek, na prawo.

KUPIĘ: Parę starych obrazów i starą porcelanę, brązy miniaturowe. Rynek dziewięć, w podwórzu, drugie drzwi na lewo, między godz. 2—4.

PIANINO zagraniczne — okazyjnie sprzedam. Rynek 27, II. piętro — ganek, Papińska.

TORBA sznurkowa kolorowa bardzo ładnie wykonana do sprzedania ul. Brajerowska 10, I. p., m. 5.

UWAGA! Rewelacja! Walizkowy patefon elektryczny „Ingelen" o przepięknym głosie z modulacją barwy głosu luksusowo wykonany do sprzedania ul. Brajerowska 10; I. p., mieszk 5. 16174

HÜCKLA nowy, welurowy popielaty kapelusz 55 tanio sprzedam. Lwów, Snopkowska 33, m ośm. v

SPRZEDAM: kostium wiosenny kombinowany na średnią, garsonkę granatową wełnianą na średnią, futro damskie czarne, spód popielice, modne, półbuciki brązowe na korku 39. Piekarska 17, m. 7 11—13. v

SPRZEDAM fortepian „Wirtha" — krótki, czarny krzyżowy z metalową płytą. Rozwadowskiego nr 18 — mieszk. 10, 14—16. 16141

KOSTIUM damski przejściowy brązowy, ubrany futerkiem, piękny — materiał bielski, piękny płaszcz damski wiosenny z angielskiego materiału, biały płaszcz damski letni wełniany, angielski materiał oraz brązowy pilśniowy damski kapelusz wszystko w doskonałym stanie sprzedam. Chrzanowskiej 4 parter. 1004

SPRZEDAM lisa srebrnego i niebieskiego tanio. Piłsudskiego 16, I p., ofic., mieszk. 11. 1000

SERWIS porcelanowy kompletny na 6 osób sprzedam. Łyczakowska 15 mieszkanie 20. v

UBRANIE bielskie ciemne nowe na wysokiego sprzedam. Łyczakowska nr 15, mieszk. 20. 1001

SPRZEDAM ubranie ciemno brązowe, zupełnie nowe na średnią osobę. Serbska cztery, dozorca. 16215

SPRZEDAM autko Konkon kremowy w b. dobrym stanie oraz wózek sportowy i hulajnogę na balonach, ul. Arciszewskiego 8, m 36, brama III

SPRZEDAM wózek sportowy z budką w b. dobrym stanie i kuchenkę gazową 2-palnikową. Rutowskiego nr 24, m. 9, tylko od 2—4. v

NATYCHMIAST kupię okazyjnie do gabinetu krótki fortepian a najchętniej pianino. Zgłoszenia pisemne ul. Zyblikiewicza 7, drugie piętro — mieszkanie 6 a. 16221

FORTEPIAN krótki krzyżowy sprzedam tanio albo zamienię na męską garderobę. Lenartowicza 5, drugie piętro, drzwi wprost schodów. Od godz. 15 do 17. 15728

MASZYNĘ krytą w bardzo dobrym stanie sprzedam. Kleparowska cztery I. p., mieszk. ośm. 16131

BUTY z cholewami „Salesa" mało używane nr 41, wzmacniacz bardzo czysto i głośno grający sprzedam. Kupię półbuciki sportowe nr 40. — Telefon 217—21, od godz. 9—3.

DO SPRZEDANIA okazyjnie elektryczny patefon, zmieniacz na 10 płyt pierwszorzędny stan. Grodzickich 9, mieszkanie 13. 16014

SPRZEDAM okazyjnie wzmacniacz 3 lamp. Pierwszorzędny stan. Lwów, Sykstuska 67, m. 4. od 11—4. 16013

PIANINO zaraz kupię wprost od właściciela, dobrze zapłacę. Chorążczyzny 11 a, sklep z obrazami, od godz. 9 do 4. 15867

SPRZEDAM sypialnię nowoczesną — orzech i inne meble oraz nową maszynę do szycia. Sobieskiego 30, — mieszk 8 godz. 11—15. 985

FORTEPIAN Hamburger krzyżowy dywan i kilimy oraz obrazy: Tetmajera, Batowskiego i Reyznera sprzedam. Wałowa 27, m 7 g 12—14.

DYWAN perski, żywieckі lub kilimy kupię. Zgłoszenia — grzeczności ul. Czarnieckiego 3, sklep nr 3. 983

KUBALA: Dzieje powszechne ilustr. całość 15 tomów w oprawie do sprzedania. Listy Gaz. Lw nr 910

SPRZEDAM ubranie brązowe i wizytowe oraz zarzutkę marengo na wyższych wszystko stan pierwszorzędny. Staszica 7, mieszk. 1. 16047

PIANINO, fortepian krzyżowy natychmiast kupię. Nowacki — Lwów, Piłsudskiego 17. 15221

N A U K A

WYUCZAM w krótkim czasie języka niemieckiego, francuskiego, angielskiego Konwersacja korespondencja tłumaczenia Lagerstr. (Obozowa) 3, mieszk cztery 14212

NIEMIECKIEGO uczy szybko, najtaniej (od 40 zł.) tylko Głęboka 18. Wkrótce Wpisy na Kwiecień!!! v

INDYWIDUALNE lekcje niemieckiego osobiście: tylko Głęboka 18. v

LEKCJE fortepianu i cytry — M. Lipiński, plac Halicki 7, II p 788

UDZIELAM korepetycji z zakresu szkoły powszechnej. Gaz. Lw 16072

ŚPIEWU, skrzypiec, fortepianu lekcje udziela prof Nowicki, dyplomowany kapelmistrz operowy Lwów — Niemcewicza 24. 15624

LWOWSKA Szkoła Samochodowa szkoli kierowców na wszystkie klasy pojazdów mechanicznych załatwia formalności otrzymania prawa jazdy Dla zamiejscowych ulgi i opieka Lwów, ul Sykstuska nr 63 — telefon 260 22 807

KORESPONDENCYJNA nauka w programie licealnym, gimnazjalnym (przedmioty matematyczno przyrodnicze: matematyka, fizyka, chemia). Informacje: Mgr S Fedlaj — Warszawa. Smolna 34—4. 704

KURSY I. Szamowskiej, Warszawa. Nowogrodzka 18, gruntownie przygotowują drogą korespondencyjną do pracy w biurach sekretarki, maszynistki, stenotypistki itp oraz dostarczają wszelkie potrzebne do tego celu materiały naukowe. 647

KORESPONDENCYJNE Kursy księgowości w Lublinie, skr. poczt. 105, kształcą buchalterów i ich pomocników dla potrzeb przemysłu i handlu. Księgowość włoska, amerykańska i przebitkowa — Ramowy plan kont dla handlu i przemysłu Nauka dla początkujących i zaawansowanych. Informacje znaczek zł 3.—

WYUCZAM pisania na maszynach w jęz niemieckim i polskim. Romańska Zyblikiewicza 5. 795

KURSY Techniczne inż. Gajewskiego Warszawa, Przemyska 11 A. Kurs techniczny kreślarski słuchowo lub korespondencyjnie Kurs techniczny korespondencyjny. Wydziały: maszynowy, budowlany, drogowy. 981

WOLNE POSADY

POMOCNICĘ domową Polkę, — do wszystkiego z gotowaniem, z poleceniami przyjmę Romanowicza 9; mieszk. 3 od 13,30—14,30. 847

KIEROWNIKA magazynu hurtowni niemieckiej we Lwowie poszukuje od zaraz niemiecka firma. Zgłoszenia osobiste ze świadectwami i życiorysem codziennie między 8—9 rano, Trzeciego Maja 10, I. piętro — mieszkanie sześć. 991

PRZYJMĘ służącą (dochodzącą) — która umiałaby gotować, pracowitą, uczciwą, czystą i zwinną do 2 osób Chrzanowskiej 4, parter. 1003

POSZUKUJĘ do Krakowskiej filji fabryki „Eres" we Lwowie: inżyniera warsztatowego, stolarzy, ślusarzy, pracowników umysłowych i niekwalifikowanych. Zgłoszenia Fabryka „Eres", Lwów, ulica Kraszewskiego 15. 971

POSZUKUJĘ służącą, pensja 200 zł. dobre utrzymanie. Ausweis zapewniony; od godziny 2—4. Lwów, ul Grodzickich 4, III. p., m. 7. 15813

FRYZJER męski potrzebny zaraz i dwóch chłopców oraz jedną panienkę do nauki. Lwów Kazimierzowska 49. 15764

TOKARZA mogącego w wolnych chwilach wytoczyć drobne roboty — poszukuje Prac. precyz. mech ul. Czarnieckiego 8. 15449

BIURALISTA do prowadzenia magazynu zostanie przyjęty Znajomość niemieckiego pożądana. Zgłoszenia: Willy Saring, Słoneczna 44, biuro.

DISTRIKTS - Kasino, Distriktsstr. nr 14, przyjmie natychmiast 2 kelnerów, 2 chłopców lub dziewcząt do pomocy kelnerskiej i 2 kobiety do mycia naczynia. 15865

FRYZJERKA tylko zdolna potrzebna Zgłoszenia z podaniem warunków: Mrukot Jan, Dębica, koło Tarnowa, Rynek. 15828

DZIEWCZYNA do wszystkiego zostanie przyjęta. Wałowa 2 III. 7.

SZUKAM pielęgniarki z poleceniami Mikołaja 11 a, m 4, od 12 do 2.

POTRZEBNA od zaraz zdrowa Polka do pomocy w domu i opieki nad dzieckiem. Ausweis zapewniony. — Zgłoszenia: Szeptyckich 15, m. 16, II. p., godz 12—15. 15896

POSZUKUJĘ młodej osoby do zajęcia się gospodarstwem domowem u dwojga osób na dobrych warunkach Zgłosić się na ul. Zyblikiewicza 5; III. p.; w podwórzu, mieszk. 10. — godz. 9—1. 15832

BUFETOWA znająca język niemiecki zostanie natychmiast przyjęta. — Cafe Corso, Lemberg, Adolf Hitler Ring nr 11. 15910

POMOCNICĘ domową do wszystkiego bezwzględnie uczciwą przyjmę od zaraz. Lwów, ul. Kochanowskiego nr 60, mieszk. 14. 15762

PRZEDSTAWICIELI stale zamieszkałych na prowincji poszukuje hurtownia galanterii Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń Krajna, Warszawa, Bracka 17, sub „805". 969

POTRZEBNA odpowiedzialna sklepowa samotna młoda, przystojna — pierwszeństwo szkoła handlowa, — spółdzielcza praktyka ale nie konieczna, kaucja 5.000. Miesięcznie 250.— zł., przydziały, okolica bardzo tania. Oferty Biuro Ogłoszeń Krajna, Warszawa, Bracka nr 17, sub „385". 967

POSZUKUJEMY współpracowników-korespondentów, nadsyłających nam artykuły fachowe z dziedziny gospodarki wyżywienia na ustalone honorarium. Oferty z podaniem adresu specjalności prosimy kierować pod adresem: Wydawnictwo Rolnicze, — Redakcja Główna, — Kraków — ul. Kościuszki 48. 819

POSZUKUJE intel. młodej panny na kilka godzin dziennie do półtorarocznego dziecka na dobrych warunkach. Listy do Gaz. Lw. 16099

KUCHARZA lub kucharkę poszukuję za dobrem wynagrodzeniem do całodziennej pracy w kuchni restauracyjnej. Zgłoszenia Lwów, ulica Sykstuska 6, Restauracja. 16104

POMOCNICĘ domową Polkę — do wszystkiego z gotowaniem do trzech osób przyjmę Zgłoszenia od 10—12, 16—18, w niedzielę 10—12, Żółkiewska 145, 3 piętro, m. 6. 16125

POSAD POSZUKUJĄ

PANNA uczciwa poszukuje pracy. Podać warunki. Gaz Lw. nr 15312

BUCHALTER jako siła pomocnicza poszukuje posady w większej instytucji we Lwowie lub Przemyślu. — Listy Gaz. Lw. nr 16117

SAMOTNA, wiek średni, zdrowa — poszukuje pracy domowej, najchętniej u samotnych. Gaz. Lw. 16079:

R O Z M A I T E

PODANIA niemieckie najtaniej, nauka niemieckiego od 40 zł. Głęboka 18

KAPUSTA kiszona. Sklep jarzynowy Lwów, Asnyka dwa.

KONC. Biuro Dra Griega, Lemberg. Sykstuska 14, wykonuje podania — tłumaczenia przepisywania na maszynie, legalizację dokumentów — druki i wszelkie prawnicze, naukowe, techniczne prace 15521

NOWO... ..RTA światłokopiarnia planów Lwów, ul Sykstuska 30, wykonuje wszelkie prace szybko i solidnie. 15614

PRZYJMUJĘ do szycia wszelką bieliznę nową i do przeróbki. Sobieskiego 26, II. p., m. 6. 15043

„MAX" fenomenalny aparat alarmowy przeciw złodziejom i włamywaczom, zabezpiecza całkowicie mieszkania, biura, sklepy — składy w mieście na wsi. — Aparat włącza się do prądu oświetleniowego lub do bateryjki kieszonkowej Informacje i wysyłka: Walcher Emil, Kraków, Sebastiana 11, telef 142-70 — Skrytka pocztowa nr 625 839

WYDZIERŻAWIĘ sklep w centrum miasta lub przyjmę spólnika. Informacje w „Reklamie" ul. Sykstuska nr 21 lub telef. 215—64. 15827

FOTOGRAFIE legitymacyjne na poczekaniu, artystyczne portrety wykonuje najtaniej, szybko — pięknie — Zakład Artystycznej Fotografii — Lwów, Zyblikiewicza 21 831

PRZEPROWADZKI oraz wszelkie roboty końmi wykonuje tanio Chrzanowskiej 4, parter lewy tel 291—01

AKUSZERKA Markowska — Lwów, Zyblikiewicza 39 14472

PRZEPISYWANIE na maszynie dokumentów do legalizacji notarjalnej tłumaczenia, podania, wypełnianie wszelkich druków życiorysy, listy kosztorysy, Biuro tłumaczeń, Lwów Romanowicza 2 (obok Notarjatu).

ROZWODY, separacja — alimenty informuje doświadczony prawnik — Warszawa, Rysia 1 m 2 Zamiejscowym listownie 706

STORY do okien zaciemnia pracownia tapicerska Zyblikiewicza 17

AKCJE, listy zastawne, ziemskie i prowincjonalne, inne papiery procentowe, kupony, kupuje — sprzedaje Dom Bankowy Wolański i S-ka Warszawa, Nowy Świat 19.

DO oddania na własne 3 tyg. dziewczynka. Listy do Gaz. Lw. 16148

AKUSZERKA Stojkowa — Lwów, Ormiańska dwa. 15918

EMERYTOWANA nauczycielka szkół pow., stara, została obkradziona. — Prosi o jakiś stary płaszcz, obuwie nr 39, bieliznę, koc. Łaskawe datki pod adresem: Lwów, Kochanowskiego 56. m. 2 16126

ROZWODY zgodne, niezgodne, porady adwokat konsyst Różycki — Warszawa. Wspólna 49, m. 4. v

KTO z dobrych ludzi podaruje pieska? Listy Gaz. Lw. 15663:

Z A G I N I E N I

KTO poda bliższą wiadomość gdzie znajduje się Dr Teślenko Waśka z Charkowa, ostatnio przebywał w Podwołoczyskach, proszę natychmiast zawiadomić: Marja Cymbalista, Lemberg, Wienerstr 74 II. p., mieszkanie 11 15555

KTOBY wiedział gdzie znajdują się zamieszkali do czasu wojny sowieckiej w Stanisławowie Romuald i Władysław Podleśny, proszony jest bardzo o zawiadomienie siostry Marię Paczkowską, Lwów, ul. Żulińskiego 10, mieszk. 17. Wiadomość dobrze wynagrodzę. 15940

SUCHODOLSKI Kazimierz z Dubna, poszukuje żonę z rodziną Prosi zawiadomić o losie. Listy: Przemyśl, Ungarnstrasse 105, Kuderski — lub Lwów. Lindego 2 m 8 Czyżyk.

STENZEL Otto, były leśniczy, rodem z Nadwórnej — kto zna jego obecny adres proszony o powiadomienie Leona Głowę poczta Gwoździec koło Kołomyi. za wynagrodz.

Z G U B Y

ZGUBIONO bloczek do Kennkarty nr 8612. 15721

ZGUBIONO dnia 21. II. 1944 w Stryju 1) kartę rozpoznawczą nr 2282 wydaną przez Landkomisariat w Chodorowie; 2) Polizeiplatzerlaubnis na nazwisko Jadwiga Zubrzycka; 3) Kennkartę Volksdeutscher — Meldokartę na nazwisko Smetaniuk Anna oraz większą gotówkę. Uprasza się o zwrot. Jadwiga Zubrzycka, Drohowyże p. Mikołajów n/Dn.

ZGUBIONO Kennkartę na nazwisko Chomańczuk Aniela. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wysokim wynagrodzeniem. 15892

ZGUBIONO dnia 15. portfel z dokumentami, Ausweis na nazwisko Winiarski Władysław wyd. przez firmę Powniroczy i bloczek do Kennkarty: zwrot na adres lub w biurze „Konkordia" za wynagrodzeniem.

ZAGINĄŁ portfel z dokumentami — metryka, 2 Ausweisy, bloczek do Kennkarty na nazwisko Ceglińska Bogda; proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem introligatornia Hauptstr. 19 (Piłsudskiego). 15427

ZGUBIONO Ausweis pracy wydany przez Sicherheitspolizei, Kennkartę oraz portfel z pieniądzmi na nazwisko Borys Władysław. Stanisławów A. Hitlera 35. 990

ZGUBIONO w tramwaju 9-ce dnia 14 III. duży czarny zarękawek z dokumentami: książeczkę z Ubezpieczalni, Bescheinigung z Kriegslazarettu, bloczek na Kennkartę, recepty i inne drobiazgi na nazwisko Maria Lubińska, Koralnicka 4, m. 4. Łaskawego znalazcę prosi się o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem.

SKRADZIONO dnia 19. III. 1944 — Ausweis na nazwisko Szwed Stefania wydany przez firmę „Gal kol" Lwów i portfel z gotówką: proszę o zwrot za wynagr. Jacka 30.

ZGUBIONO dnia 10. III. 1944 r. — Ausweis firmy H. K. P., Ausweis rowerowy, policyjne zameldowanie i inne papiery na nazwisko Chomyn Jarosław. Lwów, Lewandówka, ul. Śmigowa 117 v

ZGUBIONO dnia 17. III. 1944 r. — w tramwaju nr 1, portfel wraz z dokumentami, Kennkartę V 09900 — Ausweis nr 483, wystawiony przez Behring Institut Lemberg na nazwisko Leon Sołiński zam. Głęboka 19. Znalazcę wynagrodzę v

ZBŁĄKANA samica brązowa legawiec ostrowłosy, z obrożą do odebrania: Łyczakowska 15, mieszk. 19 I. p., II schody. 16172

NA stacji Sądowa Wisznia - Lwów zgubiono dokumenty: Kennkartę wydaną Jarosław, paszport sowiecki, metrykę ślubu, policyjne zameldowanie na nazwisko Janiszkiewicz Zofia oraz dwie metryki dziecinne — Krystyna i Bolesław Janiszkiewicz. Ewentualnego znalazcę prosi się zwrócić: Lwów, Kołłątaja 3 m. 19, Zofia Janiszkiewicz.

ZGUBIONO Ausweis pracy wydany przez „Junghausfabrik", metrykę i inne dokumenty w Stanisławowie na stacji przy wsiadaniu do pociągu w nocy 28. II. 1944 na nazwisko — Helena Gwoździńska, zamieszkała w Otyni, Grabicka 2. v

SKRADZIONO na przystanku placu Prusa torebkę z dokumentami, Kennkartę na nazwisko Maria Rubisch V. Deutsch. 2 Bezugscheiny na obuwie Henryka i Fryderyka Rubisch 2 Rauchkarty na nazwisko Maria i Wenzel Rubisch, 2 zameldowania policyjne oraz gotówkę Panie złodzieju wróć Kennkartę a resztę zatrzymaj na adres: Krzyżanowski ul. Pełczyńska 12 a. 16102

SKRADZIONO dokumenty: Kennkartę i Ausweis Ukr. Komitetu wydany w Brzeżanach, zwolnienie z Baudienstu na nazwisko Dydyk Bohdan, wieś Dworce poczta Buszcze Brzeżany. Zwrot wynagrodzę. v

ZGUBIONO Kennkartę na nazwisko Kissel Józefa, Kochanowskiego 11.

ZGUBIONO Kennkartę nr 273/43 — wystawiona w Błażowie Kreis Drohobycz. 2) Arbeitsausweis nr 73 wystawiony przez Staatl Oberförsterei Wola Błażowska, Distr Galizien na nazwisko Wicher Jan, zamieszkały w Czukwi Kreis Drohobycz v

ZGUBIONO Ausweis, bloczek z Kennkarty, legitymację rowerową i zwolnienie poborowe na nazwisko Bronisław Hołowaty. v

SKRADZIONO portfel z dokumentami i pieniądzmi m. in. Ausweis nr 0554 wydany przez I. F. V. O. K. H. na nazwisko Staniewicz Bolesław; uprasza się o zwrot dokumentów za zatrzymaniem pieniędzy.. v

PANU złodziejowi za zwrot dokumentów skradzionych w dniu 4. III. 1944, przesłanych na adres L. V. Wirtschaftsoberleitung Stryj — serdecznie dziękuję. v

MAŁŻEŃSTWA

WARTOŚCIOWY człowiek stara się poznać języki obce! Uczy Głęboka 18

WDOWA Polka, symp., przystojna, szatynka, lat 43, ma swoje mieszkanie, pozna pana kulturalnego na stanowisku. Cel matr. Poważne listy z pełnym adresem do Admin. Gaz. Lw. nr 15849:

PANIENKA lat 28, nie ładna i nie brzydka, z własnem mieszkaniem — poszukuje męża Polaka do lat 40. Listy do Gaz. Lw. 15783

WDOWA bezdzietna lat 40, pragnie poznać intel. pana. Cel matr. Listy do Gaz Lw. nr 15839

CHCESZ się dobrze ożenić, — wyjść szybko zamąż, szczęście osiągnąć, nadeślij swoją fotografię, podaj datę urodzenia, bliższe dane o sobie oraz swoje życzenia Adresować: „Studio", Warszawa C 1, skrzynka pocztowa 322 855

PANA szlachetnego pozna blondyna 20 letnia piękna; panowie do 35 lat napiszą do Gaz. Lw pod nr 15695

IDZIE wiosna... Kto rozzłoci ją miłymi listami młodej marzycielce? Cel matr. Panowie od 25 ciu lat — tylko inteligentni i romantycy Na każdy nieanonimowy list, zawierający fotkę — odpowiedź. Oferty kierować Gaz. Lw. nr 980

SOLIDNIE i dyskretnie kojarzę małżeństwa różnych sfer. Codziennie od godz. 14—18, w niedzielę od godz. 10—15, Lwów, ul Supińskiego 30/3

PRZYSTOJNA i miła blondynka z prowincji, lat 35, gospodarna z braku znajomości pragnie poznać dobrego i szlachetnego pana w celu matr. Listy proszę kierować na adres: Bol. Myczkowski, Żmigród nowy via Jasło dla „Felicji". v

TRZYDZIESTOLETNI, — mówią że przystojny, o niebieskich oczach, ze sfer urzędniczych, separowany, pozna towarzyszkę na dalszą drogę życia, naprawdę subtelne i pełne zrozumienia do lat 30, posiadające własne mieszkanie, raczą łaskawie napisać i przesłać swą fotkę — za której zwrot ręczę, stan obojętny. Cel matr. Listy Gaz. Lw. nr 16111

MĘŻCZYZNA 40 letni, intel., łagodnego charakteru, z własnem mieszkaniem, pozna taką kobietę, biedną robotnicę, byle dobrego serca. Cel matr. Tylko poważne zgłoszenia i pełne adresy, na anonimy nie odpowiadam do Gaz. Lw. nr 16003:

ZAMIENIĘ damskie 36 letnie serduszko za męskie większe, lepsze — starsze Cel matr. Gaz Lw. 15977:

KRAWCZYNI lat 35, pozna pana rzemieślnika do lat 40 z mieszkaniem. Cel matr. Listy z pełnym adresem do Gaz. Lw 15986:

JESTEM użynierem, mam lat 35. — Czy znajdę w tym tłumie panią — która prócz wykształcenia i miłej powierzchowności ma serce i łagodne usposobienie? Listy do „Reklamy" Sykstuska 21 pod „Gasło".

P R Y W A T N E

JĘZYKÓW obcych uczy się każdy intel. człowiek! Uczy Głęboka 18.

KOCHANEMU p. Józefowi Stancowi w dniu Imienin składają najserdeczniejsze życzenia Roman i Sławek.

PANU Józefowi Mazurowi w dniu Imienin, najserdeczniejsze życzenia zasyła Tosick. v

P. EDWARDOWI i Józefowi stałym bywalcom u P. Muszumańskich ul. Kazimierza Wielkiego 39 z okazji imienin najszczersze życzenia od I. M. 14892

SZCZERE życzenia w dniu imienin p. p. Żuni Podwalnej śle Ktoś?

ŁUKASZEK Józef w dzień Twych Imienin pomyślności w dążeniach i dużo, dużo szczęścia, życzy Marysia

PANNIE Józefie Rucińskiej z okazji imienin i zaręczyn, serdeczne życzenia składają M. i A. v

P. SIDOROWICZ Józefa! Zdrowych, szczęśliwych i radosnych lat, kochanej Józi życzą M. K. B. B v

UWAGA! Pani i pan byli temu cztery tygodnie z pieskiem pudel biały „Ziółka", proszę uprzejmie przyjść Czarnieckiego 10, II. piętro, m 6 a od 8—12 15657

P. SĘKIEWICZ, lek. wet. Kamionka Strum. proszony jest by przyszedł do p. Roganowicz ul Łyczakowska nr 20, I. p., w sprawie osobistej i b. pilnej, między 5 a 6 pop. 15932





Redakcja przyjmuje od godz. 10—11 Rękopisów nie zwracamy — Telefony: Sekretariatu 202 23 — Kroniki 105 21 Działu ogłoszeń 200 06 Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada — Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów. ul. Sokoła 4